La OCWECE przeciw obojętności

Przyjęcie uchwał i rezolucji Przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego

HALINA SMIAŁKOWSKA

- RYKER - członek KC,

dyr. w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego "Wanda" w Sosnowcu, mówiła — na przy-

kładzie swojej macierzystej

POP - o znaczeniu, jakie dla

poglębiania autorytetu i wia-

rygodności partii mają: osobi-

sty przykład członków PZPR, klimat zaufania, właściwe sto-

sunki międzyludzkie w zakła-

dzie, partnerskie współdziała-

nie z innymi organizacjami społecznymi i gospodarczymi.

WIESŁAW WALCZAK - I

sekretarz KZ PZPR w Zakła-

dach Osprzętu Samochodowe-go "Fos-Polmo" w Łodzi za-

akcentował m.in., że nie może

dochodzić do sytuacji, w któ-

rych podstawowe organizacje

partyjne byłyby obarczane

wszystkimi zadaniami i pro-

blemami w swoim środowi-

sku. Mówca zwrócił też uwa-

gę na to,że obecnie pierwsza

w życiu pracę zawodową po-dejmuje nowa generacja mło-

dych ludzi urodzonych u pro-

gu lat 70-tych. Niezmiernie istotnym zadaniem partyjnym musi więc być mądre docie-

ranie do tej młodzieży, przy-

ciaganie najlepszych młodych robotników do partii.

nek KC, mistrz w Hucie im.

strowcu Świętokrzyskim (woj.

kieleckie) wskazał, że przygotowania do IV Plenum po-

legaly nie tylko na dyskusji

nad tezami Biura Polityczne-go, ale również na konkret-

nym działaniu, podniesieniu poziomu pracy wielu POP.

Swoje wystąpienie mówca po-

świecił głównie kwestiom

miejsca podstawowych ogniw

partyjnych w praktyce funk-

cjonowania przedsiębiorstw w

kontekście reformy gospodar-

czej, a także zmian dokony-

wujacych sie w naszym życiu

W przerwie obrad grupa u-czestników IV Plenum KC PZPR odwiedziła w sobotę

pracowników Zakładów Me-

chanicznych "Ursus" przy ich

niu wszystkich uczestników

l plenarnego posiedzenia KC

stanowiskach pracy. W 1

społecznym i politycznym.

poziomu pracy

Marcelego Nowotki w

MAREK KARABIN - czło-

23 bm. zakończyły sie dwudniowe obrady IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Posiedzenie które prowadził I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, odbywało się w Zakładach Mechanicznych "Ursus" w Warszawie. Wypelniła je dyskusja nad referatem Biura Politycznego "W trosce o wzrost roli POP w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym Polski Ludowej". Plonem debaty, w której aktywnie uczestniczyli także zaproszeni na posiedzenie goście – I sekretarze POP, przedstawiciele samorządu pracowniczego, ruchu związkowego, przewodniczący kół ZSMP – są przyjete przez Komitet Centralny uchwały.

W sobote kontynuowano dykusję, w której jako pierw-ty głos zabrał JERZY SZMAJDZIŃSKI — członek KC, przewodniczący ZG ZSMP. Mówił on o relacjach między podstawowymi organiacjami partyjnymi a ruchem nlodzieżowym; Podkreślił konieczność podmiotowego trak-towania spraw ludzi młodych w codziennej pracy POP. Orfanizacje partyjne — powie-dział — otwarte być muszą na problemy młodzieży, wiedzieć jakie wartości młodzi cenią najbardziej. Mówca zwrócił uwagę na konieczność analizowania wykonania uchwały IX Plenum KC PZPR

sprawach młodzieży. EDWARD SAWICKI członek KC, szlifierz w WSK PZL-Mielec" woj. rzeszowkie mówiąc o roli i skuteczlości działania zakładowych organizacji partyjnych, zwról uwage na te czynniki dziawewnątrzpartyjnej tóre powinny sprzyjać ksztalowaniu aktywnych, krytyczi bezkompromisowych ostaw członków partii. Stwierdził, że działalność Członków partii jest za mało olensywna i bojowa na forum amorządu pracowniczego, orsanizacji związkowej czy organizacji społecznych.

Sekretarz KC PZPR KAZI-MIERZ CYPRYNIAK zapothał zebranych z założeniami przeprowadzania przeprowadzania przegladu struktur organizacyjnych, atestacji i stanowisk pracy w komitetach partyjnych, w tym także w Komitecie Centralnym (tekst informacji publioddzielnie).

KAZIMIERZ GUZIAK sekretarz POP, rolnik indywi-dualny ze wsi Tuszów, gmina Jablonna woj. lubelskie przedstawił uwarunkowania jalności POP w środowisku wiejskim. Powiedział, że autopodstawowych ogniw partii na wsi zależy od ich rozwiązywania różnorodnych problemów zglaezanych przez rolników, a takte od tego w jakim stopniu sa one zdolne do wykorzystania inicjatyw społecznych.

Žołnierska

przysięga

INFORMACJA WŁASNA

Stoneczne niedzielne popołudnie. Plac apelo-

Brygady Wojsk Ochrony Po-

granicza. W równych szere-

gach pododdziały żołnierskie

podchorążych - studentów

białostockiej AM. Wśród przy-

byłych m.in. przewodniczący

WRN - Marian Szamatowicz,

wicewojewoda Julian Slarzyń-

ski, prorektor AM, prof. Ed-mund Kowal, kierownik Wy-

działu Administracyjnego KW

PZPR - Piotr Dobrzyński,

prezydent miasta - Zbigniew

Zdrojewski, przedstawiciele WUSW, wojska, zakładów pra-

cy, rodzice, krewni i znajomi

młodych żołnierzy, a także drużyny Harcerskiej Służby

Granicznej z Dubicz Cerkiew-

Ciag dalszy na str. ?

i na ludowo

INFORMACJA WŁASNA

Dopisała pogoda i frekwen-

cja. Organizatorzy spisali się

na piątkę. Tyle w skrócie można powiedzieć o wczoraj-

szej imprezie w Białymstoku,

BZPB "Fasty" i PSS "Spo-

gustu występ "Fastynek". W konkursie "mikrofon dla

ra przygotowali dzieciom

Widzom bardzo przypadł do

wszystkich" okazało się, że na-

si najmłodsi dobrze radzą so-

bie na estradzie i z wierszem

i piosenka. Spore zaintereso-

wanie wzbudził konkurs ry-

sunkowy. Mimo "terenowych"

Warunków kredki i brystol zo-

stały dobrze spożytkowane, a

prace można było obejrzeć na

Dużą frajdę sprawili dzie-

ciom pracownicy ze schroni-

ska dla zwierząt. Pieski — marzenie wielu dzieci — pre-

zentowały się ładnie. Już o

Clag dalszy na str. 2

nych i Kleszczel.

Kolorowo

wy Podlasko-Mazurskiej

EUGENIA ROTNICKA - I sekretarz Terenowej Organizacji Partyjnej nr 8, Warszawa-Śródmieście mówiła o specyfice działalności terenowych organizacji partyjnych, skupiających w większości emerytów w miejscu zamieszkania. Rola i autorytet tych organizacji w środowisku zale-ży przede wszystkim od tego jak skutecznie uczestniczą w rozwiązywaniu problemów zgłaszanych przez mieszkań-ców takich jak funkcjonowanie handlu i usług, placówek administracji państwowej, opieki społecznej.

KRYSTIAN LUCZAK członek KC, I sekretarz KW PZPR we Włocławku zwrócił uwagę na to, iż na działalność POP mają wpływ zjawiska występujące w gospodarce. Są to: brak obowiązkowości, niewystarczająca dyscyplina pracy i inne.

Coraz powszechniejsza jest świadomość tego, iż ciężar pracy partyjnej spoczywa przede wszystkim na podstawowych ogniwach partii - stwierdził MIROSŁAW O-KRASA - członek KC, tokarz — ustawiacz w Kombinacie "PZL-Hydral" we Wrocławiu. Przedstawił on najważniejsze wnioski z dyskusji, jaka w jego środowisku toczyła się nad tezami Biura Polityczne-go przed IV Plenum. Wyraził akceptację dla takiego wła-śnie trybu przygotowań do plenarnego posiedzenia Komi-tetu Centralnego.

Gen. bryg. ZDZISŁAW ROZ-BICKI - członek KC, zastępca dowodcy Śląskiego Okręgu Wojskowego podkreślił, że organizacje partyjne w wojsku stanowią integralną część partii, żyją wszystkimi jej problemami, choć mają oczywiście swoje szczególne zada-nia. Uwaga POP w wojsku kierowana jest również na problemów rozwiązywanie środowiska, wspólnych zadań społecznych. Mówca podkreślił pelną aprobatę żomierzy dla zgłoszonych przes Wojciecha Jaruzelskiego zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie.

PZPR złożyli oni podziekowania przedstawicielom załogi za gościnę i stworzenie dobrych warunków obrad ple-narnych KC PZPR. Uczestnicy Plenum zapoznali się z rozwojem przedsiębiorstwa i pro-

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! G. V. (2) MSDO GAESTIC

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 120 (11 115)

Białystok – Łomża – Suwałki, poniedziałek, 25.05.1967 r. Wydanie 1

Cena 10 zł

"Sklejki" na półmetku

Atestacja bez tajemnic

Białostockie Zakłady Przemysłu Sklejek są jednym z przedsiębiorstw "pilotujących" atestację stanowisk pracy w branży drzewnej. Już w zeszłym roku zgromadzono tu potrzebną dokumentację i powołano Komisję Zakładową do spraw Atestacji. W pierwszej fazie — o czym pisaliśmy kilka miesięcy temu — atestowano kilka stanowisk. Nasza kolejna wizyta w Sklejkach miała na celu zebranie informacji o tym co zmieniło się od tamtej pory.

Obecnie — mówi zastępca dyrektora, Tadeusz Dwor-czyński — atestacja znajduje się pozornie w fazie przyhamowania. Czekamy po prostu na uzupełnienie dokumenta-

Spotkanie pokoleń

Trzydzieści aktywnych lat

Spotkanie pokoleń ZMW i ZMS, które odbyło się w sobote w Białymstoku, upłynęło pod znakiem wspomnień.

Trudno zawrzeć 30 lat historii ruchu młodzieżowego (obie organizacje powstały w 1957 r.) w kilku wygładzonych słowach referatu. Składają się przecież na nią doświadczenia jednostek, postawy działaczy, ich zaangażowanie przeżycia. O nich głównie mó-

"Studio" goście, którzy tworzyli w latach pięćdziesiątych nowe oblicze organizacji, a następnie kształtowali dzień powszedni. Byli wśród nich sekretarze KW PZPR — Mikołaj Kozak i Józef Grajewski, kierujący w pierwszych

Ciąg dalszy na str. 2

Manifestacja młodzieży w Strekowej Górze

W piatek, 22 bm. trasa Bia- 1 łystok-Strekowa Góra przebiegła w "Sztafecie Pokoju" dwudziestoosobowa grupa Zespołu członków ZMW z Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku. W Strękowej Górze młodzież z Białego stoku spotkala się ze swymi kolegami ze szkół woj. lomżyńskiego. Wspólnie złożyli

wiązanki kwiatów na grobie bohaterskiego obrońcy ny - kpt. W. Raginisa podczas wiecu, przyjęli "Apel Pokoju". - Nawiązując w nim do pokojowej inicjatywy gen. W. Jaruzelskiego, zaakcentowali wolę walki o pokój w Europie i na świecie.

cji przez ośrodek branżowy naszego zrzeszenia, co jest konieczne przy dalszej pracy. Chodzi przede wszystkim normy określające wydatek energetyczny robotników, czyli ich wysiłek fizyczny.

Dotychczas atestacją w "Sklejkach" objęto 59 czyli prawie połowę miejsc roboczych, na których pracuje 118 osób. Atest otrzymało 11 stanowisk, a cztery warunkowo. Pozostałym 44 stanowiskom atestu nie przyznano, najczęściej z powodu przestarzałych maszyn i nieodpowiednich warunków pracy.

Aby odnowić park maszy-nowy, zakład stawia obecnie na zdecydowany wzrost eksportu. Jak wynika ze wstępnych obliczeń przyrost war-tości eksportu w ciągu 1,5 roku pokryje koszty dewizowe zakupu maszyn. Tak więc wstępne wnioski z atestacji potwierdziły to, o czym... wiedziano od dawna.

Specjalista do spraw orga-nizacji — Józef Michalski —

Ciąg dalszy na str. 2



Wojciech Jaruzelski przyjął E. Bahra

* WARSZAWA — WOJ-CIECH JARUZELSKI przyjął w dniu 24 maja przebywają-czen w Polsce członka Prezydłum SPD EGONA BAHRA. Rozmowa dotyczyła przede wszystkim polskiego planu zmniejszenia zbrojen i zwiększenia zaufania w Euro Srodkowej; miała rzeczo konstruktywny charakter.

Wywiad senatora Kennedy'ego dla TVP

*WARSZAWA — Przebywający w Polsce na zaproszenie Sejmu senator EDWARD
KENNEDY udzielli wywiadu
Telewizji Polskiej.

Ustosunkowując się do nowej polskiej inicjatywy pokojowej, podkreślit, iż bardzo
istotnym jej elementem jest
skierowanie uwagi na budowe zaufania.

we zaufania.

Jest to niewątpliwie pożyteczna inicjatywa, którą moim zdaniem — powiedział E. Kennedy — można i należy wziąć pod uwagę.

Pożar w Chinach trwa

* PEKIN — Ekipom strażaków udało się wstrzymać
(dzięki wyrąbaniu przestek)
dalsze posuwanie się w kierunku zachodnim olbrzymiego
pożaru, który od kilkunastu
dni pustoszy lasy północnowschodnich Chin.

-wschodnich Chin.
Pożar posuwa się jednak nadal na południe, pomimo ostrzeliwania chmur przez artylerię pociskami wywolującymi deszcz. Do tej pory wskutek działania żywiotu zginęto ponad 200 osób, a 50 tys. straciło dach nad głową.

Tornado w USA pochłonęło 37 ofiar

* WASZYNGTON - Torna-o, jakie przeszło nad niedo, jakte przeszło nad nie-wielkim miasteczkiem Saragosa w stanie Texas spowo-dowało śmierć 37 osób, zaś liczba rannych przekroczyła 70 osób.

Huragan w Gruzji

**MOSKWA — Rejony zachodniej Gruzji nawiedziły huraganowe wiatry, które w porywach osiągały 32—35 metrów na sekundę.

Spowodowały one śmierć 2 osób, zniszczyły słupy linit wysoklego napięcia, zerwały dachy na wielu domach mieszkalnych, zakładach przemysłowych i jermach hodowlanych. W wielu miejscach wybuchły pożary. Z wieloma osiedlami i przedsiębiorstwami buchły pożary. Z wieloma osiedlami i przedsiębiorstwami została zerwana łączność telefoniczna.



DZIS — zachmurzenie male, w dzień przejściowo umiarkowane. Temperatura maksymalna 14—16 st. C; minimalna 3—5 st. C, przy gruncie przymrożki. Wiatr słaby, w dzień umiarkowany, z kierunków północnych.

JUTRO — okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 15 st. C; minimalna 7 st. C. st. C.
IMIENINY: Grzegorza, Ur-

Ciąg dalszy na str. 2

białostockiej "Piętnastki"

INFORMACJA WŁASNA

W ub. sobote, blałostocka Szkola Podstawowa nr 15 wybrała swoją patronką Marię Skłodowską-Curie, wybitną polską uczoną. Placówka ta ma blisko 67-letnią, bogata historie.

Uroczystość nadania imie-

nia zbiegła się z wręczeniem

szkole sztandaru ufundowa-

nego przez komitet rodziciel-

ski. Szczególnej rangi nadało

imprezie odsłoniecie tablicy

pamiatkowei wmurowanej we

fronton budynku, przypomi-

Swoje święto obchodziła

jednocześnie szkolna drużyna

harcerska, której nadano zło-

tą Chorągwianą Odznakę In-

struktorską Białostockiej Cho-

Marii Skłodowskiej-Curie.

patronacie

nającej odtąd o

ragwi ZHP. (kp)

Jej uczniowie wielokrotnie wyróżniali się nie tylko w lokalnym środowisku, ale także stawali do rywalizacji o miano najlepszych w kra-Wygrywali przedmiotowe, przede wszystkim z chemii i geografii. Bywali najlepsi w miejskich

W Roku Pokoju tutaj właśnie rodziły się uczniowskie wiersze i pieśni o tej tematyce. Właśnie w SP 15 utworzono pierwsze szkolne Koło Przyjaciół Białegostoku sprawujące m.in. opiekę nad Izbą Tradycji.

W ubieglym roku "Piętnastka" wygrała miejski turniej podstawówek, a przed kilkoma dniami zwyciężyła w ogólnopolskim turnieju szkół podstawowych "Rambit". Uczniowie pokonali swych rówieśników z całej Polski w wielu dyscyplinach naukowych, sportowych, sprawnościowych

Przez dwa lata młodzież "Piętnastki" dokładniej poznawała życie i dorobek Marii Skłodowskiej-Curie. Wykorzystywała do tego apele, konkursy, filmy i zwiady har-cerskie. Z trafnych przemyśleń uczonej, wybrano - jako motto uroczystości — zdanie, w którym zawiera się cały sens jej odkryć: "Nauka leży u podstaw każdego postępu, który ułatwia życie i

W akademii, oprócz grona pedagogicznego i młodzieży, uczestniczyli sekretarze KW PZPR - Józef Grajewski i Stanisław Sękowski.

Jak kształcić lekarzy?

Współczesne problemy ochrony zdrowia a kształcenie lekarzy - pod takim hasłem odbywała się w Białymstoku w miniony piątek i sobotę konferencja Sekcji Studiów Medycznych Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Gospodarzem imprezy była Klinika Chorób Zakaźnych AM.

przedstawicieli / Spotkanie placówek zajmujących się edukacją lekarzy (poczynając od najniższego szczebla czyli uczelni, aż po Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego) stało się okazją do zaprezentowania różnych koncepcji rozwiązań mających na celu podniesienie poziomu zarówno dydaktyki, jak i podstawowej służby medycznej.

Podejmowane są różne próby. Oczekuje się, iż jednym ze sposobów usprawnienie opieki zdrowotnej (mówił o tym wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej — prof. Jerzy Bończak) będzie hospitalizacja już wprowadzonego modelu razie eksperyment, do które-go wytypowano m.in. szpitale wojewódzkie w Białymstoku i Krakowie. Zostanie on podjęty od przyszłego roku. zadaniem jest poprawa sytuazycji wcześniej wysuwanej,

w warunkach domowych obok lekarza domowego. Jest to na cji w szpitalach w ramach posiadanego już potencjału. Wspomniano także o propomianowicie tworzenia zasadniczych szkół medycznych ja-

zmniejsza jego cierpienia".

Ciag dalszy na str. 2

Sąsiedzi czulsi od rodzonego syna

Spośród około dwudziestu telefonów jakie odebralam od Czytelników podczas redakcyjnego dyżuru w minioną sobotę, najbardziej smutną refleksję wzbudził sygnał miesz-kanki bloku przy ul. Nowogródzkiej 2 "B" w Białymstoku.

Chodzi o sędziwą, 94-letnią Józefę B., samotnie mieszkającą pod numerem 17 tego domu. Kobieta jest w opłakanym stanie i otoczeniu. Sporadyczna pomoc sąsiadów to zbyt mało. Ich interwencje o skuteczniejsze rozwiązanie dramatu — kończą się na o-

bietnicach.

Jest syn. — "Już po siedem-dziesiątce, ale dziarski i zasobny pan, podobno mieszka w swojej willi, ale do matki przychodzi rzadko i na krótko. Nie widać, żeby te jego wizyty pomagały staruszce. Na nasze uwagi czy rady, reaguje ordynarnie, że to nie nasza sprawa. Dlatego dzwonię do redakcji w imieniu swoim i sąsiadów". W głosie mojej rozmówczy-

- cierpka gorycz. Zrozumiała, ludzka reakcja na drajest ona młoda, sprawna postawił dom..."

mający do tego prawo — mu-si temu panu uświadomić, jaki obowiązek ciąży na dziegających opieki.

lerować aż taką znieczulicę? Sprawy z kilkunastu innych odebranych podczas dyżuru jedna — wydały mi się błahostkami. Ale to nie znaczy, żę są nieważne. Mają po piszę o nich osobno.

AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA

ki stan wody. Dotyczy Dotychczasowe wylewy mazwłaszcza takich dopływów Wisły, jak Wisłok, Dunajec, Raba, Biała, a także wielu

tych opadów deszczu,

a w górach — śniegu

i gradu wczoraj poprawiła się pogoda w południowo-wschodnich rejonach kra-

terenach objętych powodzią w dorzeczu górnej Wisły. W

rzekach utrzymuje się wyso-

ju. Łagodzi to sytuację

na autogiełdach

Wczorai

AUDI za 5 mln zł

(Inf. wł.) Czteroletnie skody i lady (w cenie 1,6-2 mln zł) wymienia się bez trudu na dąża za Ładą. Wczoraj w Białymstoku cena nowych wozów tych marek zbliżała się do 3 mln zł. Za tę sumę można też było nabyć trzy nowości z Tych i Bielska-Bia-

A oto średnie ceny wywo-ławcze samochodów używanych, wystawionych na sprzedaż na giełdach w Białymstoku, Łomży i Ełku w dniu wczorajszym:

walszczyzny. Fiat 126p rok prod. 1986 — 880 tys. zł, 1985 — 800 tys. zł, 1984 — 710 tys. zł, 1983 — 680 tys. zł, 1982 — 600 tys.

Ciąg dalszy na str. 2

na południu Polski i strumyków.

Klęska powodzi

Kulminacyjna fala dziowa na Wiśle dotarła do woj. tarnowskiego w niedzielę nad ranem. Przekroczyła ona poziom stanu alarmowego o 3 metry, ale nie zagroziło to wylewem czy przerwaniem wałów.

łych rzek i potoków wyrządziły poważne szkody. Zala-nych zostało ponad tysiąc hektarów użytków rolnych, woda zniszczyła 3 tys. ha drenowań, uszkodziła 540 odcinków dróg lokalnych, zniszczyła 16 mostów i 22 kładki. zalała ponad 2700 domów i gospodarstw, a także kilka-dziesiąt szkół i innych pla-

Powódź wyrządziła znaczne szkody na terenie Podkarpacia. Z koryt wystąpiły praktycznie wszystkie rzeki.

kładów i przedsiębiorstw m.in. Krośnieńskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego "Krosnolen". Fabryka Amortyzatorów "Polmo", Wytwórnia Komunikacyjnego Sprzetu PZL w Krośnie, Rafineria Nafty w Jedliczu. Korczyńskie Zakłady Spożywcze. Pod wodą znalazło się kil-

Wisłoka, Ropa, Jasiołka i Stobnica. "Podtopionych" zo-

stało kilkanaście wielkich za-

kanaście km dróg, w tym droga o znaczeniu krajowym Pilzno-Jasło (na odcinku 2 km); zerwane lub uszkodzone zostały 4 mosty, linie telefoniczne. Zalanych lub "podtopio-

nych" jest w Krośnieńskiem — jak się oblicza — co naj-mniej 1500 budynków, a kilkaset osób musiano ewakuo-

Ciag dalszy na str. 2

Radiowe warsztaty

INFORMACJA WŁASNA

Czwarte radiowe warsztaty twórcze "Wigry '87" przeszły już do historii. Od 21 do 24 maja radiowi dziennikarze z calej Polski dyskutowali m. in. o swoich problemach twórczych i zawodowych oraz ochronie środowiska.

Mieli również okazję zapoznać się z mieszkańcami gminy Puńsk, znanej z wielu społecznych inicjatyw. Dla tych, którzy po raz pierwszy przyjechali nad Wigry, była znakomita lekcja historii Su-

Bogaty program imprezy wypełniany był spotkaniami autorskimi, zajęciami warsztatowymi i przesłuchaniami reportaży. Prezentowane audycje stały się zaczynem intere-

doświadczeń, z których najwięcej mogli skorzystać młodzi reporterzy. Wśród wykładowców byli: Krystyna Goldbergowa, Adam Wielowieyski, Jerzy Skrobot, Witold Slusarski i dyrektor Instytutu Dziennikarstwa UW — prof dr Bogdan Michalski. Wigierskie spotkania spełniły jeszcze jeden ważny cel. Były przed

sujących dyskusji i wymiany

mat drugiego człowieka. Jest nowe FSO 1500. Swiadczy to tuż obok, a jak mu pomóc?

— Czy wystarczy szumnie obo jakości produktu fabryki żerańskiej. Również wartburchodzić ŚWIĘTO MATKI, gdy gi nie ciesza się specjalnym uznaniem kupujących. Ich cedająca z siebie wszystko dla na nie różni się od ceny swych dzieci? A co — gdy jest taka jak Józefa B.? — Też FSO. Z polskich aut jedynie Polonez w notowaniach na-"wypruwała żyły, żeby syn

Ktoś kompetentny ciach wobec rodziców wyma-Czy rzeczywiście możemy to-

sygnałów, w konfrontacji z tą prostu, inny. wymiar.

Atestacja bez tajemnic

zwraca natomiast uwagę na bardzo trudne warunki pracy robotników. Z tego powodu wiele stanowisk nie otrzymato atestu. Wbrew pozorom nie jest to sprawa prosta do roz-

Radykalna zmiana poziomu wytwarzania wymaga bowiem gruntownego remontu i przebudowy starego już zakładu. Wszelkie spontaniczne, nie do końca przemyślane działania przynoszą niewielką korzyść, czego przykładem jest łaźnia zbudowana na poczatku lat osiemdziesiątych. Już z założenia pomysł adaptacji malego pomieszczenia na cele higieniczne, był chybiony. Od razu okazało się, że po jed-nej kąpieli łaźnia zamieniała się w saunę. Tak więc praktycznie nikt z niej nie ko-rzystał i nie korzysta. A zresztą czy byłoby inaczej gdyby prysznice działały pra-



Prezydent Reagan wział udział w uroczystościach pożegnalnych 37 zabitych marynarzy amerykańskich, którzy zginęli na pokładzie fregaty "Stark" na wodach Zatoki Perskiej. W wystąpieniu wygłoszonym w Mayport na Florydzie, prezydent bronił obecności amerykańskich okrętów wojennych w tym zapalnym regionie.

gionie.

Cztery osoby zgineły w wyniku zderzenia się w powietrzu niewielkiego samolotu prywatnego z odrzutowcem wojskowym, który odbywał lot cwiczebny w pobliżu bazy Edwards w Kalifornii. Zarówno dwaj oficerowie znajdujący się na pokładzie odrzutowca, jak i obaj pasażerowie prywatnego samolotu ponieśli śmierć. Wypadek miał miejsce nad pustynnym obszarem górskim w pobliżu pustyni Mohave.

Tysiące żoinierzy i strażaków

skim w pobliżu pustyni Mohave.

Tysiące żolnierzy i strażaków kontynuuje nadludzkie wysilki by ograniczyć rozprzestrzenianie się olbrzymiego pożaru, największego w ciągu ostanich stuleci, jaki nawiedził połnocne regiony Chin. Równocześnie nadeszty doniesienia, że o kilka tysięcy kilometrów na południe, w prowincji Guangdong doszło do gwałtownych burz i opadów, które spowodowały powódź i pochlonęży liczne ofiary.

Dwadzieścia siedem ofiar

Py liczne ofiary.

Dwadzieścia siedem ofiar śmiertelnych to bilans dwóch katastrof samochodowych, do jakieś doszio w sobotę w Republice Podudniowej Afryki. 12 uczniów szkoły średniej zginęło w pobliży Johannesburga, gdy autobus włozący wycieczke stoczył się ze skarpy. Z kolel 14 osób spłonęło po czołowym starciu dwóch mikrobusów w pobliżu Pietersburga.

ga.

E Czterech pasażerów i trzech członków załogi zginęło w katastrofie samolotu, który rozbił się nad wyspą Flores. Była to już druga katastrofa samolotowa w Indonezji w ciągu ostatnich kliku dni. W piątek w centrum Jawy rozbił się samolot wojskowy, a jego pilot poniósł śmierć na miejscu.

M Niezwykle chłodna jak Miezwykie chłodna jak na te pore roku aura zapanowała w Czechosłowacji. Po raz pierwszy od 60 lat w drugiej połowie maja w centralnych rejonach kraju spadł śnieg i zerwał się huraganowy włatr. Grubość pokrywy śnieżnej wynosiła tam 5 cm, a przy granicy z NRD i Polską nawet 10 cm.

nawet 10 cm.

*** Ulice stolicy Indii oraz mlasta Meerut na poinocy kraju, gdzie w ostatnich dniach doszło do krwawych starć miedzy ludnością muzułmańską i wyznawcami hinduizmu, są gesto, patrolowane przez oddziały policji i wojska, które mają za zadanie nie dopuścić do wznowienia walk, jak dotąd starcia pochłonęły 70 ofiar smiertelnych.

(opr. jz) (opr. jz)

AUDI za 5 mln zł

Ciąg dalszy ze str. 1

zł, 1981 — 550 tys. zł, 1980 — 460 tys. zł, 1979 — 400 tys. zł, 1978 — 380 tys. zł, 1977 — 320 tys. zł, 1976 - 250 tys. zł, 1975 — 200 tys. zł. Fiat 125p (FSO 1500) rok

prod. 1986 — 1,5 mln zł, 1985 — 1,3 mln zł, 1982 — 950 tys. zł, 1981 - 820 tys. zł, 1980 — 750 tys. zł, 1979 — 680 tys. zł, 1978 — 540 tys. zł, 1977 — 450 tys. zł, 1976 — 400 tys. zł, 1975 — 350 tys. zł, 1974 — 300 tys. zł, 1973 — 200 tys. zł.

Oprócz nowych, w sprzeda-

ży znalazły się przeważnie Polonezy z lat 1980—1982, które wyceniano od 1-1,4 mln zł. Nie zabrakło także ofert okazyjnych. Do takich można zaliczyć proponowane w Ełku Fiaty 125p. Jeden wyprodukowany w 1981 r. kosztował 650 tys. zł, drugi pochodzący z 1979 r. - pół miliona. Również na ełokiej giełdzie wystawiono na sprzedaż Audi Disel (1984 r. prod.) za 5 mlm zł.

Na ełckiej giełdzie prowajest pośrednictwo sprzedaży samochodów. Skorzystanie z tej formy usług daje znaczną ulgę w opłatach skarbowych. Na miejscu urzędują też rzeczoznawcy dzięki którym można uniknąć kłopotów - choćby z powodu niekompletnej dokumentacji, czy jej zafałszowań zdarzających się niesolidnym sprze-

skonale wie, w jak trudnych pracuja ludzie. Często jednak okazuje się, że proby polepszenia sytuacji nie przynosza rezultatów. Kilka tygodni temu odremontowano pokój śniadań, kładąc na podłogę wykładzine, która po dwóch dniach... znikła. Pewno

Te drobne "wypadki przy pracy" nikogo nie załamują. Do atestacji - mówi dyrektor T. Dworczyński - zmuszaja

ukradł ja ten, kto najgłoś-

niej krzyczał, że pomieszcze-

nie jest nieestetyczne.

można jej jednak przeprowadzać bez gruntownego przy-gotowania. W naszym zakładzie sprawę traktujemy bardzo poważnie bo wiemy, że działania te prowadzą w efekcie do wzrostu wydajności pracy i poprawy sytuacji ekonomicznej zakładu. Szkoda tylko, że przeciętny człowiek wie o atestacji bardzo niewiele i kojarzy mu sie ona przede wszystkim ze zwalnianiem z pracy. A chodzi przecież o coś zupełnie innego

MARIA ROMANOWSKA

Jak kształcić lekarzy?

Ciag dalszy ze str. 1

ko pewnego rozwiazania braku personelu.

Od kilku lat trwają prace nad dostosowaniem funkcjonowania służby zdrowia do warunków reformy gospodarczej. W lipcu ub.r. ministerstwo przyjęło program dalszego rozwoju podstawowej opieki zdrowotnej do 1990 roku. Utrzymane zostaną, a nawet zwiększone preferencje płacowe oraz udział ośrodków naukowych w opracowywaniu nowych rozwiązań organizacyj-

Podstawą do dyskusji o kształceniu na studiach stało sie opracowanie, bedace rezultatem pracy komisji powołanej przed dwoma laty przez ministra. Nowa koncepcja przewiduje m.in. zmniejszenie liczby godzin (do sześciu dziennie) oraz możliwość wypowiadania się radom wydziałów o ostatecznym wymiarze godzin poszczególnych przed-

Ważnym wnioskiem jest konieczność podjęcia pracy nad doskonaleniem formy naboru na studia. Nadal sprawa i-

Ciag dalszy ze str. 1

sięwzięciem integrujących śro-

dowisko radiowych reporte-

Trudne zadanie mieli juro-

rzy konkursu pod hasłem "Po-

wiem aż 41 prac. Pierwszą na-grodę otrzymał Krzysztof Wy-

rzykowski z Warszawy za re-

portaż "Czekanie na sprawiedliwość". Dwie II nagrody

zdobyli: Irena Linkiewicz

(Zielona Góra) za reportaż "Rekomendacja" i Jan Smyk

(Białystok) za pracę "Nieuda-na próba demokracji". Dwie

rozumienie".

stotna pozostaje niespojność między naukami teoretycznymi i podstawowymi a klinicznymi, nawet w tej samej uczelni. Ucząc diagnostyki, le-czenia, rehabilitacji, zbyt mało uczulamy młodzież na profilaktykę - stwierdzono. Dużo do życzenia pozostawiają formy praktyk wakacyjnych. Wreszcie sprzet i aparatura. W najgorszej sytuacji znajdują się Instytuty Stomatologii.

W wielu przypadkach są one

gorzej wyposażone niż gabine-

ty w ośrodkach zdrowia. Na-

leżałoby ten poziom wyrów-

nać albo przenieść szkolenie do lecznictwa otwartego. Usprawnienia wymaga także system kształcenia podyplomowego, którego najsłabszym ogniwem jest okres pracy zawodowej po uzyskaniu

specjalizacji. Wnioski i propozycje z konferencji zostaną wydane w specjalnym opracowaniu. Dokument ten będzie wykorzystany w przygotowaniach na-szego środowiska do świato-

wego kongresu na temat edukacji medycznej, który odbędzie się w 1988. r. w Edyn-Radiowe warsztaty III nagrody przyznano Irenie Pijakowskiej (Warszawa) i

Edwardowi Miszczakowi (Kra-

W konkursie "Suwalskie --region i ludzie" nie przyznano pierwszej nagrody. Dwie II o-trzymali Zbigniew-Ostrowski (Bydgoszcz) — "Następcy" i Jan Smyk — "Pokowboić na Mazurach". Wyróżniono też "Raport o rodzinie" — Barbary Ciruk z Białegostoku. Jury stwierdziło, że ilość i jakość nadeslanych prac na ten konkurs nie są adekwatne do a-trakcyjności i znaczenia problemów woj. suwalskiego.

Spotkanie pokoleń

Ciag dalszy ze str. 1

latach istnienia pracą ZMS i ZMW: Jan Mazurek, Mieczy-sław Hutt, Henryk Bronakowski, Bazyli Lach, Mieczy-Korolczuk, Witalis Sadowski, a także ich następcy jak Benedykt Zaslona.

Mówiono o doświadczeniach tamtych lat. Wspominano akcje podejmowane przez or-

Wbrew pozorom nie udzielano kierującym dziś organizacjami tzw. dobrych rad. Podkreślano inną specyfikę działanią wtedy i dzisiaj, inne problemy, wymagania, in-

ny styl pracy.
Ale ZSMP i ZMW lat osiemdziesiątych czerpią z doświadozeń poprzedników. Kontynuowane są zapoczątkowane niegdyś akcje, często wra-ca się do wielokrotnie sprawdzonych form pracy. Bo przecież pokolenia działaczy młodzieżowych łączy tak wiele. Jak podkreślił jeden z dysku-

 My byliśmy, a wy jesteście obecni wśród swoich rówieśników. Ich sprawy, są waszymi sprawami, ich troski i kłopoty dotyczą także Tak samo jak nas -trzydzieści lat temu... (tk)

Zołnierska przysięga

Ciąg dalszy ze str. 1

Doniosły moment złożenia przysięgi wojskowej poprzedza przyjęcie raportu dowódce płk. Józefa Kosno, wciągnięcie flagi na maszt. Obok sztandaru stają szeregowcy Tadeusz Biedrzycki Jarosław Timoszuk oraz podchorążowie Leszek Kozłowski Wojciech Tołwiński, Rozlegają się słowa roty przysięgi. Serdeczne życzenia i pozdrowienia przekazują młodym żołnierzom i podchorążym za-

stępca dowódcy do spraw po-litycznych — płk. Adam Re-zzka i przewodniczący MRN — Jerzy Kuźmiński a w imieniu rodziców - Stanisław Szymański. Szer. Wojciech Rauba zapewnia, że jego koledzy nie zawiodą pokładanego w nich zaufania. Za wzorową postawę w służbie i szkoleniu wyróżnieni zostają szeregowcy: Tadeusz Biedrzycki, Stanisław Lelo, Bogdan Nietubyć, Wojciech Rauba, Artur Szuj, Artur Szutko, Jacek Szymański i Jarosław Time-

Defilada pododdziałów i pokaz musztry paradnej w wykonaniu orkiestry kończą część pierwszą uroczystości. W sali tradycji jednostki grono har-cerzy z drużyn Harcerskiej Służby Granicznej w Dubi-czach Cerkiewnych i Kleszczelach uroczyście złożyło przyrzeczenie i otrzymało harcerskie krzyże.

Klęska powodzi

Powódź ogarnęła ok. 15 tys. hektarów użytków rolnych na terenie Podkarpacia. Alarm powodziowy utrzy-

mywany jest nadal na nadrzecznych terenach w województwach: tarnowskim, norzeszowskim, wosądeckim, przemyskim, krośnieńskim, tarnobrzeskim, a w nocy z soboty na niedzielę wprowadzono taki stan również w woj. kieleckim. Wczoraj rano kulminacyjne wezbranie na Wiśle znajdowało się na pograniczu województw: tarnowskiego i tarnobrzeskiego. W miejscowości Karsy przekroczyła stan alarmowy 130 cm, ale nie wywoływało to zagrożenia na tym odcinku Wisły.

O wiele więcej kłopotów przysporzyły mniejsze rzeki i

szybko w nich wezbrała, zalewając pobliskie tereny, zabudowania, drogi, podmyła tory kolejowe na niektórych odcinkach, uszkodziła mosty i kładki. Straty wystąpiły w uprawach rolnych, zaszia

niektórych gospodarstw. Służby przeciwpowodziowe, melioracyjne i miejscowa ludność, wspomagane przez żołnierzy, strażaków, funkcjonariuszy MO i ORMO walczą ze skutkami żywiołu wodnego.

Pogrzeb pracowników PLL "LOT"

Tysiące osób odprowadziło w sobote na miejsce ostatniego spoczynku na komunalnym cmentarzu na warszawskich Powązkach 15 pracowników PLL "LOT", rzy ponieśli 9 maja śmierć w tragicznej katastrofie samo-

Członków załogi uhonorowano pośmiertnie odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Pozostałym pracownikom "LOT" biorącym udział w tragicznym rejsie przyznano pośmiertnie odznaczenia resortowe.

Zegnając zmarłych dyrektor naczelny "LOT" Jerzy Sło-wiński podkreślił, że dzislaj wiemy już niemal wszystko o wspaniałej i odważnej postawie załogi kapitana Pawlaczyka, która walczyła o życie nie tylko ludzi znajdujących się w samolocie. również tych na ziemi. (PAP)

GUS o gospodarce

Bez większych zmian

wyrobów przemysłu w ciągu

W celu pełnego wykonania zadań produkcji przemysłowej, założonych w Centralnym Planie Rocznym, niezbędna jest w pozostałych miesiącach br. ok. 3,5 proc. dynamika produkcji — wynika pośrednio z danych GUS o sytuacji gospodarczej do 30 kwietnia. Czy jest to realne?

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że tak. Słabsze tempo produkcji w kwietniu, to zjawisko znane od lat w polskiej gospodarce (co nie oznacza, aby nie warto w przyszłości pokusić się o zniwelowanie rozpiętości). Ono oraz zaległości produkcyjne, powstałe w okresie mroźnych tygodni stycznia — lutego spowodowa ły, że dynamika sprzedaży

Kolorowo i na ludowo

Ciag dalszy ze str. 1

godz. 14, trzynaście piesków znalazło nowych opiekunów. A że i ceny były symboliczne 200-300 zł - musiano ze schroniska sprowadzić następ-

Okazją do zorganizowania drugiej imprezy były Dni Sztuki i Folkloru. Wczoraj przed białostockim Ratuszem prezentowali swoje wyroby twórcy ludowi.

Największe zainteresowanie budziła sztuka garncarska. Widzowie mogli obejrzeć duży wybór wyrobów z gliny, garncarzy z Czarnej Wsi Kościelnej. Prezentowali je Plotr Nycz oraz Tadeusz Piechowski, który na kole garncarskim "na oczach widzów" demonstrował swoją sztukę. Ze wsi Kaniuki przybyło dwóch twórców ludowych. Włodzimierz Naumiuk dobrze znany wszystkim miłośnikom sztuki ludowej prezentujący i wykonujący na miejscu rzeźby w drewnie. Jego sąsiad Bazyl Wasiluk specjalizuje się w wykonywaniu różnych naczyń ze słomy. Można też było kupić książki pisarzy ludowych.

4 miesięcy jest niższa, niż zakłada to CPR (3-3,4 proc.). Co prawda pesymiści uważaja, że w gałęziach pracujących w ruchu ciągłym nie uda się odrobić części strat produkcyjnych, ale przeciwne do tych opinii są działania zalóg zainteresowanych przedsiebiorstw. Np. hutnicy zamierzają wyjść "na równo" z planem do końca września. Innego rodzaju zakłócenie wywoła konieczność wyhamowywania dotychczasowego, wysokiego tempa wzrostu płac, do poziomu przewidzianego CPR (12 proc.), pod groźbą zadziałania "gilotyny" datku od przekroczenia normatywnych wypłat. Jest to trudne zadanie wszędzie tam, gdzie potrzeba "ekstra" opłacać pracę przy odrabianiu za-

GUS podał równie ważne, co ilościowe wyniki, zmiany jakościowe w gospodarce I kwartale). Uderzają przede wszystkim już całkiem wyraźne przekształcenia w in-

westycjach. Np. spadły nakłady na roboty budowlano--montażowe, wzrosły natomiast na zakupy maszyn i urządzeń, co przyczynia się do szybszej modernizacji i unowocześniania przemysłu. Poprawiła się także terminowość kończenia robót budowlanych. Inne zagadnienia, np. liczba nowo rozpoczynanych zadań, są dyskusyjne i zależą od punktu widzenia: punktu sprawności realizacji inwestycji, wzrost liczby zadań jest niekorzystny, uwzględniając potrzeby zużytego przemysłu dobre. Przekształcenia również w finansach. Wśród nich trzeba wspomnieć o dalwzroście przedsiębiorstw, zwłaszcza podatkiem obrotowym oraz o wzroście dopłat do produkcji tłumaczy przyczyny pierwszego zjawiska. Z dopłat korzystały głównie przedsiębiorstwa przemysłu węglowego i mleczarskiego, gospodarka mieszkaniowa i transport kolejowy. "Zabieranie" jednym przedsiębiorstwom, by inne mogły pracować, coraz bardziej odstaje od zasad "zdrowej" ekonomii, ale wynika z przyjętej polityki stopniowego urealniania cen.

zaś zachodza obciążeń

IV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Ciag dalszy ze str. 1

cesem produkcji, zwiedzając zakład produkcji silników cencyjnych "Ursus-Perkins".

ZENON CZECH - członek KC, I sekretarz KW PZPR w Przemyślu stwierdził, że na szczeblu centralnym formułuje sie ogólne kierunki i cele. natomiast o konkretnych zadaniach i drogach ich wykonania decydują i powinny decydować podstawowe organizacje partyjne. Większą część swego wystąpienia mówca poświęcił sprawom stylu i treści podstawowych ogniw partii w środowisku wiejskim.

ALEKSANDER MOSCICKI - członek KC, szlifierz w Zakładach Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu zwrócił uwagę na szczególnie istotny fakt, jakim się w POP konsekwencie kryzysu lat 1980-81. To na podstawowe organizacje - powiedział - skierowane były największe ataki przeciwnika politycznego. Ze skutków tych działań trzeba zdawać sobie sprawę. Dyskutant wypowiedział się także w kwestiach udziału POP we wdrażaniu II etapu reformy gospodarczej.

JAN BYDOLEK - I sekretarz OOP w Lomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawelnianego "Narew" w Łomży uzasadnił w swym wystąpieniu potrzeby i warunki wyrównywania "w górę" poziomu pracy POP. Działalność ich bowiem zróżnicowana, wiele jest takich, które nie nadążają za szybko dokonywującymi się przemianami, są małe liczebnie, bądź słabe w swojej inicjatywie. Niezbędne jest więc umiejętne upowszechnianie dobrych doświadczeń, wyciąganie wniosków z krytycznej oceny pra-

EUGENIUSZ KWIATKOW-SKI - członek KC, operator zwalowarki, przodowy w Kopalni Węgla Brunatnego "Tdrów" (woj. jeleniogórskie), dzieląc się doświadczeniami z pracy swej POP zaproponował m.in. organizowanie przez zakładowe ogniwa PZPR przynajmniej dwa razy w roku spotkań polityczno-gospodar-czych. Można by na nich omawiać np. realizację programu oszczędnościowego i wdrażanie II etapu reformy gospo-

EUGENIUSZ JAKUBASZEK — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie stwierdził, że wzmacnianie i doskonalenie pracy partyjnej ma wymiar ogólnokrajowy państwowy. Dlatego tak ważne jest w działalności POP wsłuchiwanie sie w opinie i problemy zgłaszane przez ludzi pracy. Poświęcił on wiele uwagi relacjom między podstawowymi ogniwami partii a instanciami wyższego szcze-

ZDZISŁAW GMUREK, członek KC - szlifierz metali w Zakładach Przemysłu Lniarskiego im. Rewolucji 1905 r. w Zyrardowie (woj. skierniewickie) stwierdził m.in., że na role POP w zakładzie pracy ma wpływ styl pracy instancji partyjnych wyższego szczebla. Wiele uwagi poświęcił współpracy podstawowych ogniw partii z młodzieżą.

Od twierdzenia, iż nie może być dobrze w partii, jeśli żle się dzieje w kraju i odwrotnie ZBIGNIEW HANF - członek KC, górnik w Kopalni Węgla Kamiennego "Staszic" w Katowicagh. Wskazał on na przykłady widocznej wciąż jeszcze bierności, braku iniciatywy - co ilustruje np niepełne wykorzystanie energii młodego pokolenia. Mówca uznał, że reforma gospodarcza wciąż kojarzy się niestety w świadomości społecznej ze wzrostem cen. Wyraził przekonanie, że dorobek IV num przyczyni się do osiągnięcia konsekwencji również we wdrażaniu reformy.

BARBARA DUSINSKA - 1 sekretarz POP, rolnik indywidualny we wsi Gustarzewo woj. ciechanowskie przedstawiła niektóre problemy, z którymi styka się i które stara się rozwiązywać jej mała liczebnie, działająca na wsi organizacja partyjna. Zaakcentowała szczególne znaczenie otwartych zebrań, na których wspólnie z bezpartyjnymi ustala się zadania, wspólnie potem wykonywane przez mieszkańców.

Ponadto kilkadziesiąt wystapień zostało zgłoszonych do protokołu obrad

Projekty uchwał IV Plenum przedstawił w imieniu Komi-sji Uchwał i Wniosków je przewodniczący, członek Biu-ra Politycznego, sekretarz KC PZPR JÖZEF BARYLA.

Komitet Centralny jednogłośnie przyjął uchwałę "w sprawie wzrostu roli POP w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym Polski Ludom.in., że na najbliższych zebraniach partyjnych należyo. kreślić sposoby realizacji po-stanowień IV Plenum przez każdą POP i konkretne zadania dla członków partii, względniając środowiskowe warunki i własne inicjatywy

Przy 4 głosach sprzeciwu 6 wstrzymujących się przyję-to uchwałę w sprawie zmian strukturach organizacyjnych partii.

Jednomyślnie, oklaskami Komitet Centralny przyjal tekst rezolucji IV Plenum w sprawie 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Październikowej (teksty tych wszystkich dokumentów opublikujemy oddzielnie).

W związku z objęciem prze WŁADYSŁAWA LORANCA stanowiska ministra - kie rownika Urzędu do spraw Wyznań oraz wyborem JERZEGO SWIDERSKIEGO na funkcje sekretarza generalnego Rad Krajowej PRON — WOJ CIECH JARUZELSKI zgłosił wniosek o zwolnienie ich obowiązków kierowników wydziałów w KC PZPR. Plenum zaakceptowało te propozycje I sekretarz KC PZPR złoży im podziękowania za sumien ną i owocną pracę na dotychczasowych stanowiskach i życzenia sukcesów w pełnieniu

nowych obowiązków. W końcowej części obrad przemówienie wygłosił Wojciech Jaruzelski (tekst przemówienia publikujemy dzielnie).

IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR zakończyła "Międzynarodów

Zapowiedź zmian w strukturach i metodach działania

Informacja sekretarza KC - K. Cypryniaka

ECYZJĘ o przeprowadzeniu dzeniu powszechnego przeglądu w gospodarce oraz strukturach państwa podjał X Zjazd. Biuro Polityczne i Sekretariat KC kilkakrotnie rozpatrywały złożone problemy przegladu w ko-mitetach. W rezultacie tych prac sformulowane zostaly cele, do których będziemy dążyć w ramach prac przeglą-

W świetle uchwały X Zjazdu wiodącym zadaniem wszyrzenie optymalnych warunków dla wcielania w życie linii porozumienia, walki i socjalistycznych reform. Z niej to bowiem wyrastają wszystkie przemiany jakie dokonuja się w naszym kraju po IX Zjeździe, dzięki którym przezwyciężamy trudności gospodarcze oraz rozwiązujemy problemy społeczno-polityczne, powstałe u progu lat 80-tych. Z myślą o utrwalaniu tej linii będziemy więc w ramach przeglądu poszukiwać nowych, skuteczniejszych metod pracy i partyjnego działania, dokonywać zmian w składach zespołów pracowniczych i strukturach organizacyjnych.

Przewodzenie procesom socjalistycznej odnowy stawia wysokie wymagania przed capartia, a zwłaszcza przed jej etatowymi pracownikami. Aparat partyjny jest bowiem głównym organizatorem pracy wewnątrzpartyjnej i działalności partii w państwie i społeczeństwie. Wywiera więc, wraz ze społecznym aktywem istotny wpływ nie tylko na kształtowanie oblicza partii, ale i na funkcjonowanie wszystkich dziedzin życia. Tak duża odpowiedzialność ciążąca na pracownikach partii wymaga stałego podnoszenia ich kwalifikacji ideowo-politycznych i zawodowych, poziomu kompetencji i społecznego prestiżu.

Kierując się tymi wskaza-niami będziemy dążyć, aby w wydziałach Komitetu Centralnego i pozostałych komitetów pracowali wysokiej klasy specjaliści, a zarazem działacze oddani idei socjalistycznej odnowy, umiejący samodzielnie wykonywać prace analityczne, koncepcyjne i kontrolne oraz zadania poli-tyczne wśród klasy robotniczej i w innych środowiskach.

Zgodnie z uchwałą X Zjazdu będzie kontynuowany proces uspołeczniania pracy wydziałów KC, komitetów wojewódzkich i niższego stopnia. Istotny wkład w realizację tego zadania wnosi działalność komisji problemowych. Kolejnym krokiem powinno być tworzenie przy wydziałach KC i KW oraz przy pozostalych komitetach, społecznych zespolów doradczych, złożonych ze specjalistów i działa. czy partyjnych jak i bezpartyjnych. Uspołecznianie pracy komitetów umożliwia stałe

wnoszenie świeżego spoirzenia na rozpatrywane problemy. Tworzy szerszą podstawę do podejmowania decyzji. Posiada istotne znaczenie umachiania więzi partii z klaspołeczeńsą robotniczą i

Zmiany w wewnątrzwydziałowych KC oraz w funkcjonowaniu wydziałów i komitetów będą czynione z myślą, by sprzyjały usamodzielnianiu pracowników, większemu uwidacznianiu indywidualnego wkładu personamej odpowie dzialności oraz zajmowaniu sie problemami o kluczowym znaczeniu. Ważnym zadaniem dla wydziałów KC i komitetów jest podniesienie umiejetności przekładania uchwał Komitetu Centralnego i decyzji Biura Politycznego na skuteczne metody realizacji. Istotne znaczenie dla właś-

ciwego doboru pracowników partii posiadać będzie elastyczny system kształtowania liczby i struktury etatów w wydziałach KC i poszczególnych województwach. W ramach tego systemu kierownicy wydziałów oraz kierownictwa KW będą mogły decydować czy zatrudniać więcej pracowników niżej opłacanych, czy też mniej, ale o wyższych płacach.

Nowy system kształtowania liczby i struktury etatów w w partii zamierzamy wpro wadzić w życie od 1 stycznia 1988 roku, po wykona-niu decyzji Biura Politycznego o zmniejszeniu stanu pracowników politycznych w KC o około 20 procent i pracowników administracyjno-technicznych we wszystkich komitetach średnio o około procent oraz o przesunięciu około 10 procent pracowników politycznych KW do instancji pierwszego stopnia.

Realizacja tej decyzji przyniesie istotne obniżenie kosztów finansowej działalności partii. Nie powinna jednocześnie wpłynąć negatywnie na prace wydziałów KC i KW. Należy tylko w ramach prze-glądu ujawnić i zagospodarować liczne rezerwy.

W ramach pierwszego eta-

pu prae przeglądowych Biuro Polityczne proponuje połączenie Wydziału Ekonomicznego z Wydziałem "Społeczno-Zawodowym w jeden Wydział Społeczno-Ekonomiczny oraz powierzenie obowiązku koordynowania działalności partii wśród młodego pokolenia i współpracy z organizacjami młodzieżowymi Wydziałowi Polityczno - Organizacyjnemu, zobowiązując jednocześnie pozostałe wydziały KC do prowadzenia merytorycznej współpracy z odpowiednimi związkami młodzieży, a zwłaszcza Wydział Nauki, Oświaty i Postępu Naukowo--Technicznego do inspirowania działalności ideowo-wy- f chowawczej wśród młodzieży szkolnej i studenckiej.

Propozycja połączenia Wydziału Ekonomicznego ze Spo-łeczno-Zawodowym oraz inne problematyki współdziałania partii z młodzieżą, wynika z przyjęcia koncepcji budowania w Komitecie Centralnym większych jednostek organizacyjnych w celu tworzenia warunków do kompleksowego oddziaływania na poszczególne dziedziny ży-

W nowei strukturze organizacyjnej KC nie przewiduje sie utrzymywania w randze wydziału: Centralnego Archiwum, Biura Listów i Inspekcji oraz Biura Spraw Sejmowych.

Do problemu struktur w KC zamierza się powrócić po zreformowaniu struktury centralnej administracji państwowej i gospodarczej pełniejszym określeniu funkcji partii w systemie społeczno-politycznym państwa.

Prace przeglądowe będą prowadzone w sposób nastepujący: w oparciu o przygotowane wytyczne dokonany zostanie przegląd wszystkich stanowisk pracy. Celem tego przedsiewziecia bedzie:

ustalenie stopnia obciążenia zadaniami poszczególnych stanowisk;

- dokonanie oceny, na ile wykonywana praca na konkretnym stanowisku jest niezbedna:

- oraz określenie, na których stanowiskach powinni pracować o wysokich kwalifikacjach pracownicy polityczni, a na których na przykład administracyjno-techniczni. Zebrane w ten sposób in-

formacje i oceny pomogą wyeliminować czynności zbedne. biurokratyczne oraz racjonalnie rozłożyć zadania na stanowiska pracy. Wykorzystane zostaną również przy pracach nad doskonaleniem struktur wewnątrzwydziałowych oraz metod pracy aparatu partyjnego.

Równolegle z przeglądem stanowisk pracy prowadzony będzie przegląd kadrowy pracowników partii. Wyniki tego przeglądu pomogą w optymalnym rozstawieniu kadr oraz zostaną wykorzystane przy określaniu indywidualnego zakresu obo-

Pierwszy etap prac przeglądowych zostanie zakończony w czwartym kwartale bieżącego roku.

Uchwała X Zjazdu stwierdza: "Partia działa metodami politycznymi, odrzuca wszelkie przejawy dążenia do administrowania i biurokratyzmu. Na niebezpieczeństwo

występowania takich tenden cji X Zjazd zwraca uwase POP oraz instancjom party) nym wszystkich szczebli"

Preferowanie przez partie politycznych metod oddzia lywania oznacza jednocześni opowiedzenie się za budow modelu państwa o wyraźnie - jak to mialo miejsce przeszłości - rozgraniczonyc kompetencjach pomiędzy par tię i jej sojuszników, organa władzy ludowej, administra cję państwową, administra. cję gospodarczą oraz organ zacje społeczno-polityczne zawodowe. Taki kierunek zmian wymaga od partii dal szego konsekwentnego odcho dzenia od operatywnego roz-wiązywania rożnych problemów ekonomiczne-produkcyj. nych oraz związanych z bezpośrednim rządzeniem i za-

rzadzaniem. Przemiany jakie dokonują się w naszym kraju po IX Zjeździe, a których egzemplifikację stanowi: reforma gos podarcza, działalność rządów pracowniczych, odrodzonych związków zawodo-wych, PRON-u, powstanie Rady Konsultacyjnej oraz postępujący proces demokraty. zowania wszystkich dziedzin życia, tworzą w gruncie rze. czy zręby nowego modelu

socjalistycznego państwa pol-

Jak wykazują jednak pierwsze obserwacje, w tym nowym modelu, niełatwo przychodzi rozdzielanie kompetencji politycznych od administracyjnych i gospodarczych, zwłaszcza na szczeblu zakładu pracy, gdzie problemy społeczno-polityczne i gospodarcze wzajemnie przenikają się tworząc niekiedy nierozerwalną całość. Aktualnie nie dysponujemy odpowiednią syntezą wiedzy w oparciu o którą można by zaproponować odpowiednie rozwiazania. Natomiast nie ulega watpliwości, że prawidlowe rozdzielenie tych kompetencji jest kluczowym problemem polityczno-ustrojowym. Dlatego też dalsza realizacja polityki socjalistycznych reform, do czego zobowiązuje uchwała X Zjazdu, wymaga precyzyjnego określenia W teorii i praktyce funkcji partii w państwie, w przedsiębiorstwie i poszczególnych dziedzinach życia wraz z mechanizmami jej realizacji na obecnym etapie budowy socjalizmu. Opracowanie tego

i metodach działania partii. Należy podkreślić, że doro-bek IV Plenum stanowić będzie dobrą inspirację i konkretną pomoc w wykonywa-

niu tego zadania.

tematu w ramach prac. prze-

glądowych stanowić będzie

podstawę do wprowadzania

dalszych zmian w strukturach

Przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego

ANOWNE OWARZYSZKII IANOWNI OWARZYSZEI

RALIZUJAC postanowienia X Zjazdu, dzisiejsze posiedzenia pieme po raz pierwszy w
mejach partii poświęciliśmy
menianiu organizacji podmowych. To baza partii,
słówne siły działające na
myszej linii. To przede
mystkim one decydują o omości partii, o jej wizerunwśród załóg i innych śromisk.

Dyskusja była żywa, wielotowna i wielobarwna, kryczna, ale właśnie przez to micza i konstruktywna. Akmy udział w niej zaproczych towarzyszy obrady sze wzbogacił, zbliżył je preliów życia.

Me prowadzi się oczywiście wikiacji plenarnych posieminie wystawia ocen któnie wystawia ocen któbyło lepsze czy gorsze,
wdziej czy mniej ważne.

Me o IV Plenum na pewno
ma powiedzieć, że było i
me i ważne.

dyskusji podniesione zokluczowe problemy dziasci podstawowych organiprzecież nie tylko o ich veji lecz o całej naszej , o funkcjonowaniu jedgo organizmu, na który dają się oddziałowe i podwe organizacje partyjne, również instancje począwod nas, od Komitetu Cen-80. Partia nie jest bom ani wielkim gmachem, nnóstwem biurek i telefo-"pospolitym rusze-Musi być sprzeżeniem ym wszystkich ogniw i ebli partyjnej struktury. Plenum umacnia i poglę-

le współbieżność. obrady przeniknięte duchem socjalistycznej wy. Rozstrzygające znamają wciąż dla niej główne kierunki. Pierwo reformowanie gospocałego ekonomicznego anizmu aby przezwycięnastępstwa kryzysu, przyszyć rozwój kraju, stwomocne przesłanki po-w warunków życia spoatyzacja życia społeczno-poeznego, by szybciej wyzwaorowy potencjał społe energii, wiedzy i umiejęt-

w trudzie minionych lat w trudzie minionych lat w trudzie minionych lat walczyliśmy przyczółki "nopo zawansowaliśmy proglębokich przemian. Obecstopień normalizacji to bawyjściowa do uporczywej,
dziennej walki o prawdziwą
malność – o sprawnenkcjonowanie, o nowoczesjści efektywność, o czyz społeczną atmosferę wszykich ogniw naszego życia
mowego od najmniejszych

najwieksze.

najważniejsze, decydujące
nulac ianie wiarygodności,
dbudowa i utrwalenie zaufaia. zacieśnianie więzi partii
klasą robotniczą, ze społemenstwem.

placzego postępuje to tak owoli?
Wciąż jeszcze w powszechwm odczuciu społecznym nie oworzyliśmy przekonania, stać nas na doprowadzenie o końca tego, co postanowiimy, na konsekwencję w uwcializmu, na determinację w

diele reform, na skutecznóść działania.

Tow. MIECZYSŁAW CZERKI słusznie zauważył,
i wielu ludziom partia kojary się często z apelem, podedzeniem, uchwałą. Jeśli taka ocena naszej pracy jest
przesadzona, nawet krzywdrąca to jednak przejść nad
na do porządku dziennego

Bolesne doświadczenia do-

nie wolno.

wiodły do czego prowadzi niemiejętność przełamania stanych przyzwyczajeń i oporów,
rezygnacja z koniecznych
przemian, brak zdecydowania
półśrodki. Wykazały, ile
kosztuje oderwanie się od ziemi, niepodejmowanie w porę
mowych problemów, jaką cepołaci się za lekceważenie
przestrogi wielkiego realisty

Lenina, że "rzeczywistość
wypędzona przez drzwi wlatupe przez okno". Tow. Mariusz
Gulczyński mówił o niebezpieczeństwie połowiczności.
Próby godzenia przestarzałego

Lenina, że "rzeczywistość wypędzona przez drzwi wlatuje przez okno". Tow. Mariusz Gulczyński mówił o niebezpieczeństwie połowiczności. Próby godzenia przestarzałego z nowym, tworzenie swego rodzaju hybryd rodzą sytuację, w której stare już nie funkcjonuje, a nowe ma zablokowana drogę.

Ani na chwilę nie przestaje moczywać na nas historyczna odpowiedzialność za to, by pamiętny raport komisji Komitetu Centralnego o wstrzą-

Ani na chwilę nie przestaje poczywać na nas historyczna dpowiedzialność za to, by mietny raport komisji Komitetu Centralnego o wstrząch w dziejach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie miał i nie mógł mieć już nigdy dalszego ciągu. W dyskusji poprzedzającej IV Plenum polawiła się cała gama dobrych złych, skontrastowanych, wrecz przeciwstawnych przydadów. Gdy jedne podstawowe organizacje tworzą już model działania na miarę lat 90-tych, inne ugrzęzły, polostały daleko w tyle.

Na XX Plenum podkreślilem konieczność zwiększenia pomocy organizacjom słabym, tulejącym, bezradnym. W pełni podzielam pogląd tow. Barbary Witkowskiej, że nadzędne instancje czynią nadal w tym kierunku za mało.

przypomina o XVI Plenum "robotniczym Sejmie", który przed trzema laty obradował w Łodzi. Niedawno Biuro Polityczne po raz kolejny ocenilo realizację jego uchwał. Postęp jest wyraźny ale są i punkty słabe, nawet bardzo słabe. Nie zawsze spotykaja się z odzewem krytyczne głosy na zebraniach partyjnych, naradach produkcyjnych i przy innych okazjach. Część kierownictw nie zapewnia załogom dokładnych, przejrzystych informacji o pracy przedsiębiorstw. Wiele POP nie wykorzystuje możliwości

nie wykorzystuje możliwości skupienia na wspólnych zadaniach bezpartyjnych robotników, sympatyków partii. Organizuje się zbyt mało otwartych zebrań partyjnych, zaśich charakter — mówiono zresztą o tym i w dzisiejszej dyskusji — nie stwarza szczególnej zachęty do współdzia-

Znamienne są w tej materii słowa Lenina: "Naszym zadaniem jest za wszelką cenę wzmocnić więź komunistów z uczciwymi bezpartyjnymi. Jest to jedyna droga do ożywienia naszych usychających niekiedy komórek partyjnych". Jak dawno to powiedziano, a jak wciąż to myśl świeża, przy tym dla nas szczególnie istotna i na czasie.

Gdyby oceniać naszą pracę według słuszności uchwał bylibyśmy już w wysoko rozwiniętym socjalizmie. Ale mierzyć ją trzeba wynikami, efektem. Decyduje realizacyjna sprawność i konsekwencja. Niestety, nie jest z tym dobrze

Słowa te kieruję do nas wszystkich również, do towarzyszy pracujących w Komitecie Centralnym oraz centralnym aparacie państwa i gospodarki. Im wyższy szczebel tym większe wymagania i odpowiedzialność.

Stajemy się coraz bardziej partią służby ludziom, otwartości na różne opinie i poglądy, rzeczywistego demokratyzmu. Ale życie wymaga, a klasa robotnicza, społeczeństwo oczekują byśmy stali się też partią konsekwentnej egzekucji własnych postanowień, surowej dyscypliny dla siebie i dla innych. Zdecydowanie stawiającą na ambitnych, efektywnych, odpowiedzial-

Dużo miejsca zajęła w dyskusji reforma gospodarcza. To dowód wagi problemu. Dla Polski, a więc i dla partii nie ma dziś sprawy ważniejszej.

Należy zgodzić się z wypowiedzią tow. Mariana Truszkowskiego, że na pozycję
partii ogromny wpływ ma
stan gospodarki. Trudmości
przysparzają trosk, pogarszają nastroje. Ale równie prawdziwa jest wyrażana z tej
trybuny opinia, iż stan gospodarki w wielkiej mierze,
zależy od jakości szeroko rozumianej pracy partyjnej.
Jest to organiczna współzależność. Wnioski sa oczywiste.

W dyskusji zgłoszono wiele interesujących, cennych propozycji. Traktujemy je jako ważny wkład IV Plenum do konsultacji Tez drugiego etapu reformy. Reforma to jednak nie tylko kwestie ekonomiczne, ale także społeczne, klasowe, ideologiczne. Niektórzy towarzysze postulowali, by dać ich wyraźną wykładnię. Dokonamy tego na V Plenum. Dziś tylko kilka u-

Proces reformy, który partia zainicjowała obfituje w sprzeczności, niekiedy i konflikty. W grę wchodzą nie tylko ludzkie przyzwyczajenia i przekonania lecz i bezpośrednie interesy. W wielu przypadkach trzeba stawić czoła nastrojom w wydziale, zakładzie, branży, brać na siebie

ciężar spraw niepopularnych. To prawda, że część trudności konkretnego kolektywu rodzi się nierzadko z przyczyn od niego niezależnych. Wiemy np. jak dotkliwie odczuwane są braki w zaopatrzeniu m.in. materiałowym przemysłu. Rzecz jednak tym, by krytyka niedomagań nie przekształcała się w pasywność, w filozofię wyłącznie obiektywnych trudności. Istota partyjnego krytycyzmu nie jest po prostu narzekanie, uskarżanie się lecz przede wszystkim duch poszukiwań, ofensywność, konsekwencja,

Oto przykłady. Kombinat Budowlany w Bytomiu znaazł się w 1985 roku w bardzo trudnej sytuacji finansowej, na krawędzi upadłości. Z inicjatywy Podstawowej Organizacji Partyjnej przygotowazmniejszono liczbę placów budowy, kierownikom, majstrom brygadzistom przydzielono imienne zadania, zaostrzono dyscyplinę, wydano walkę marnotrawstwu i pijaństwu. W bieżącym roku sytuacja kombinatu poprawiła się wyraźnie. W pierwszym kwartale wykonano jedną czwartą zadań rocznych co, niestety

dem niezwykle rzadkim.

Znaczne rezerwy do wykorzystania są nawet w bardzo
dobrych zakładach. Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego "Energopol II"
w Krakowie, także z inicjatywy organizacji partyjnej,
podjęło się robót nie wyko-

jest w budownictwie przykła-

nywanych dotychczas przez polskie przedsiębiorstwa. Odkupiono po cenie złomu wyeksploatowany sprzet zagraniczny i własnymi siłami, bez dewizowych nakładów wyremontowano. Opanowano technologie, którą stosują dotychczas tylko cztery firmy na świecie. Oszczędności sięgnęły kiłkunastu milionów dolarów. Technologia ta jest i będzie wykorzystywana przy budowie zapór i zbiorników wodnych w kraju. Wchodzi też do eksportu.

Przykładów pozytywnych przybywa. Ale też znaczny jest nadal obszar zaniedbań elementarnych, wołających nie tylko o przysłowiową "pomstę do nieba", ale do prokuratora i wysokiego sądu.

W połowie zakładów kontrolowanych przez NIK w zeszłym roku straty spowodowane zią jakością produkcji były wyższe niż w roku 1985. Łącznie, w skali kraju przekroczyły one w ubiegłym roku 31 miliardów złotych.

W tym samym czasie zagraniczni odbiorcy zwrócili do Polski, przede wszystkim z powodu ziej jakości towary o wartości około 2 miliardów złotych.

W prawie 2/3 przedsiębiorstw zanotowano nieprawidłowości w ustalaniu i stosowaniu norm zużycia surowców, materiałów i paliw. A więc w sytuacji ogromnych trudności w zaopatrzeniu materiałowym, ostrej krytyki tego stanu, mamy jednocześnie nieracjonalne zużycie, marnotrawstwo.

Obowiązek mówienia prawdy wymaga też przypomnienia, że i nasi gospodarze w "Ursusie" nie zdołali podnieść jakości. W pierwszym kwartale br. Państwowa Inspekcja Techniczna Rolnictwa musiała odrzucić blisko 17 proc. ciągników C-330M, 25 proc. C-360 oraz przeszło 23 proc. C-363P. Myślę, że znakomita załoga "Ursusa" i z tym problemem się upora, tak jak osiągnęła — czego im szczerze gratulujemy — wysoki poziom w działalności racjonalizator-

Partyjność to pojęcie bardzo szerokie. Niewątpliwie mieści się w nim jakość pracy, gospodarność, otwartość na innowacje. Trudno mówić o przewodzeniu, gdy także i spod partyjnych rąk w halach fabrycznych, laboratoriach, wychodzą buble. Jakość pracy jest więc nie tylko kategorią ekonomiczną, lecz również ideologiczną, moralną.

Równie ważne kryteria partyjności to dbałość o sprawiedliwość społeczną, wyczulenie na ludzkie sprawy. Człowiek pracy powinien wiedzieć. że organizacja partyjjest rzecznikiem bezwzględnego poszanowania prawa, praktyki sprawiedliwei, czystei moralnie, jawwolnej od kumoterstwa i różnorodnych machinacji, że w niei znajdzie oparcie i obrońcę ilekroć dzieje się krzywda. Obowiązek wszystkich ogniw partii - jak słusznie zauważył tow. Kazimierz Cichecki - to iść w tych sprawach wespół ze zwiazkami zawodowymi, wspierać ja w staraniach o to, aby ludzkie sprawy były rozwiązywane właściwie, aby każdy otrzymał to, co mu się rzeczywiś-

cie należy.

Ale są też i takie sytuacje, w których organizacja partyjna musi iść pod prąd. Jasno powiedzieć, że uleganie naciskom, nieliczenie się z realnymi możliwościami sprzeczne jest z ogólnospołecznym interesem, a w efekcie, wcześniej czy później, zwróci się przeciwko interesom załogi.

Połączenie ekonomicznej racjonalności ze sprawiedliwościa społeczna czynników materialnych i moralnych, najdowym systemie pracy. Przykładem Kombinat Remontowo-Budowlany w Chelmie, Przy tradycyjnej organizacji pracy zespół sześciu pracow-ników montował budynek przez 10 miesięcy. W systemie brygadowym, porówny-walny obiekt, zmontowano dwa razy szybciej. Zasługują też na podkreślenie doświadczenia "Romet-u" w Bydgo-szczy, zakładów "VIS" w Rawie Mazowieckiej oraz "Hydrobudowy" w Katowicach, o których mówił wczoraj tow.

Mikołaj Malcher.

Realizując uchwałą III Plenum Biuro Polityczne przednum Biuro Polityczne przednum Biuro Polityczne przednowie woju systemu brygadowego,
także w przekroju wojewódzkim. Powinna ona skłonić do
wyciągnięcia stosownych
wniosków. Nie robimy z tego
zadania "wyścigu", ale zbytnie pozostawanie w tyle nie
wystawia danej organizacji-

najlepszego świadectwa.
Sądze, że temat ten znajdzie swój wyraz także w najbliższy wtorek kiedy członkowie kierownictwa partii udadzą się na spotkanie z organizacjami partyjnymi, załogami zakładów, na rozmowy indywidualne z ludźmi pracy, aby omówić wyniki IV Plenum.

Rozpoczęła się dyskusja o drugim etapie reformy. Z jego założeniami partia pójdzie do załóg, do wszystkich zainteresowanych środowisk, do społeczeństwa. Nie po łatwą zgodę, nie po oklaski, lecz po

zrozumienie i poparcie konieczności, przed którymi stoimy. Pójdzie po jak najwięcej realnych inicjatyw i czynów, które będą tworzyć społeczny klimat i materialne warunki dla przełomu w gospodarowaniu.

Drugi etap będzie albo zaprzeczeniem łatwizny, albo nie będzie go wcale. Jeśli bowiem chodzi o jakość polskiej pracy i gospodarowania, myśli technicznej i sprawności organizacyjnej, kierowania i zarządzania jest za pięć dwunasta. Dzisiejszych wyzwań nie da się uniknąć ani przeczekać. Taka postawa byłaby współczesną odmianą oportunizmu wobec idei i zadań partii, wobec najżywotniejszych potrzeb, perspektyw

i przyszłości Polski.

Musi być trudniej — po to, aby było lepiej! Aby w ciągu kilku najbliższych lat odmienić życie kraju. To wielki, narodowy egzamin dojrzałoś-

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZEI

REFERAT Biura Folitycznego wygloszony przez tow. Józefa Baryle, wystąpienie tow. Włodzimierza Mokrzyszczaka, liczne głosy w dyskusji, potwierdziły zasady polityki kadrowej, które sprecyzowało XIII Plenum. Ale i wykazały, że ich wdrażanie napotyka na niemale trudności, budzi wiele zastrzeżeń.

Badania socjologiczne przeprowadzone niedawno przez Akademię Nauk Społecznych przyniosły niepokojący sygnał. Otóż większość ankietowanych uważa, że podstawowa przesłanka awansu sa formalne kwalifikacje oraz lojalność wobec kierownictwa zakładu. Natomiast pomysłowość, samodzielność myślenia i działania były postrzegane raczej jako bariera. A przecież na wszystkich szczeblach jak nigdy potrzeba dziś Pol-sce ludzi twórczych, nowoczesnych, odpowiedzialnych, zwanych "niespokojnych duchôw", odważnych w dejmowaniu spraw trudnych, w wyrażaniu nowych myśli, podejmowaniu ryzyka. polityki kadrowej nierzadko ich gubi. Równocześnie zbyt powoli odsiewa biernych miernych, nastawionych, po prostu na przetrwanie

Ludzie jakimi się otaczasz, jakich awansujesz — świadczą o tobie. Takie kryterium powinno być konsekwentnie stosowane w tegorocznych przeglądach kadrowych, w ocenach umiejętności kierowniczych zarówno w aparacie partyjnym jak i państwowym.

Prawidłowa realizacja polityki kadrowej wymaga aby była ona jawna i czytelna, aby nie mogła kojarzyć się z zakulisowymi ocenami i kapturowymi osądami. To warunki zarówno merytorycznej trafności jak i społecznej aprobaty.

Raz jeszcze przywołam słowa Lenina, które cytowałem również w referacie Komitetu Centralnego na X Zjeździe: "Spośród masy ro-botników, chłopów, inteligentów, wybija się niemało zdolnych i uczciwych bezpartvinych, którymi trzeba obsadzać poważniejsze stanowiska w budownictwie gospodarczym, zachowując dla komunistów prawo niezbędnej kontroli i nadawania kierunku. Z drugiej zaś strony potrzebna jest również kontrola bezpartyjnych nad komu-

Będziemy iść śmielej w tym kierunku, otwierać bezpartyjnym możliwości awansu, sprawowania kierowniczych funkcji. Ale bezpartyjnym, a nie kontrpartyjnym, o jakich mówili tow. tow. Witosława Giedrojć i Stanisław Klama. Partia nie uważa się za właścicielkę Rzeczypospolitej, ale i przepraszać że żyje nie będzie.

Kto uważa, że w socjaliz-

mie można uzyskać postęp,

rozwój gospodarczy, bez par-

tii, wbrew partii — ten myli się głęboko. Z wyjątkiem zaciętych wrogów, nieuleczalnych awanturników politycznych zdają sobie z tego sprawę wszyscy realistycznie myślący Polacy. To jedna z istotnych płaszczyzn porozumienia. W dyskusji, rozwijajac myśli referatu Biura Politycznego, naświetlono z wielu stron relacje administracja--organizacja partyjna. Wypowiedziano wiele bardzo interesujących, w tym kontrowersyjnych poglądów. Nie-wątpliwie – co jest rzeczą ludzką - określiła to własna sytuacja, optyka widzenia, za-leżna od funkcji, środowiska,

Te sprzeczności, choć może brzmi to paradoksalnie, świadczą — co najdobitniej przedstawiła tow. Halina Smiałowska Ryker, że tylko rzeczywista, a nie formalna, zadekretowana pozycja, że tylko mądrość polityczna, kultura kolektywu oraz harmonijne współdziałanie partnerów zapewnią wysoką skuteczność działania. Tego trzeba się uczyć, tego musimy

nawet regionu.

Kierownictw przedsiębiorstw w bieżącym zarządzaniu zastępować nie wolno. Dyrektorzy, naczelnicy, prezesi ponoszą ustawową odpowiedzialność za stan powierzonego im odcinka. Musimy zapewniać im stosowne uprawnienia, odpowiednie warunki działania, sprzyjający klimat.

Jednocześnie dbać będziemy o rangę organizacji partyjnych, o to aby ich ustrojowe i statutowe prawa były respektowane.

Reasumując — sekretarz, aktywista musi być dobrym pracownikiem, a partyjny dyrektor, kierownik — dobrym członkiem partii, aktywistą w macierzystej podstawowej organizacji. Osobistą postawą przyczyniać się powinien do umocnienia jej pozycji i autorytetu.

Krótko o krytyce. Zdarza się, że kadry kierownicze w odpowiedzi na wskazanie ich biędów i słabości próbują dowodzić, że "czarne jest białe", wysuwają na czoło przyczyny obiektywne, skwapliwie przemilczając lub minimalizując to co należało i co można było zrobić. Budowanie takich usprawiedliwień bywa niekiedy wspierane przez swoistą adwokaturę ze strony instancji partyjnych nawet wyż-

szych szczebli.

Nauka partyjnego stosunku do krytyki trwa. Trzeba ją pilnie przyspieszyć. W tym kontekście z satysfakcją wskażę na Komitet Wojewódzki w Katowicach. W wystąpieniu na konferencji wojewódzkiej mówiłem o istniejących rezerwach oraz zaniedbaniach. Po pewnym czasie tow. Bogumił Ferensztajn przysłał konkretną, samokrytyczną informację o decyzjach i działaniach uwieńczonych wymiernym efektem. Niestety, ten przykład nie ma zbyt wielu naśladowców.

TOWARZYSZEI

Z KADROWĄ dźwignią postepu łączy się ściśle przegląd struktur organizacyjnych oraz atestacja stanowisk pracy. To proces trudny i złożony. Ujawniają się w nim sprzeczności i stare przyzwyczajenia, zderzają różnorakie interesy. Stąd zahamowania, opory, próby "zagadania" sprawy. Jednoznaczne zaangażowanie, przezwyciężanie myślenia, że "zmiany — tak, ale u innych, a status quo u siebie", to wielkie pole pracy wszystkich ogniw martii

ogniw partii.

Przegląd rozpoczęliśmy od siebie. Propozycje zmian w strukturze wewnętrznej oraz zmniejszenia etatów w aparacie Komitetu Centralnego przedstawił tow. Kazimierz Cypryniak. Nad tym i dalszymi projektami będziemy nadal pracować, aby zmiany były dojrzałe i skuteczne.

dojrzałe i skuteczne.

Konieczne jest przyspieszenie i radykalizacja tych prac również w innych strukturach życia państwowego, gospodarczego, społecznego. Instancje, organizacje, członkowie partii muszą być rzecznikiem, siłą przebojową w wypelnianiu tego zadania.

Kilka słów o atestacji stanowisk pracy w zakładach. Nie jest z nią dobrze. Po X Zjeździe przez kilka miesięcy panowała moda na ten temat. Kwitł werbalizm. Gorzej — było i jest — z realizacją. Opóźnia się uporządkowanie bazy normatywnej. Jest niechęć do bardziej zdecydowanych posunięć. Obchodzone są "bokiem" stanowiska administracyjne.

Ale są i przykłady zachęcające. W Zakładach Bawełnianych im. Harnama w Łodzi pilotażowa atestacja, obejmująca jedną trzecią stanowisk, wykazała, że na drodze usprawnień organizacyjnych możliwa jest obsługa przez jednego pracownika jedenastu, zamiast ośmiu krosien. Szacuje się, że zespół przedsięwzięć podjętych w wyniku atestacji umożliwi przyrost wydajności pracy o około 25

Tego rodzaju przykłady, niestety jeszcze nieliczne, wskazują, że tam gdzie jest nowocześnie myślące kierownictwo, energiczna organizacja partyjna, gospodarne samorząd i związki zawodowe—atestacja przynosi konkretne efekty.

Obowiązkiem POP jest czuwać, aby w atestacji stanowiska zatrudniany na nim pracownik brał zawsze udział pełnoprawny członek komisji, aby ocena obejmowała równolegie robotnicze urzednicze grupy zawodowe. aby pomagała w poszanowa niu pracy i oszczędnym nią gospodarowaniu. Organizacja partyjna musi też okazywać troske i pomoc tym, którzy będą musieli zmienić miejsce zatrudnienia. Niekiedy nawet profil kwalifikacji chociaż wydaje się, iż nie ma takiej groźby w liczącej się

Kilku towarzyszy, szczególnie tow. Sławomir Tabkowski sygnalizował fakty niezrozumienia roli i pozycji partli, obawy przed osłabieniem, rozcieńczeniem jej funkcjonowania w wyniku stworzenia szerokiego pola dla działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, samorządu, związków zawodowych zasad konsultacji. Słowem nowej, demokratycznej kompozycji naszego życia spolecznego. Takie obawy to zasadniczy błąd.

Aby partia była ta sama tj. marksistowsko-leninowska — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — nie może być taka sama, musi śmiało, twórczo reformować swój styl pracy, rzeczywista bowiem, a nie iluzoryczna, fikcyjna siła partii zależy od dwóch, głównych czynników. Pierwszym jest jej wewnętrzna zwartość, ideowość, tożsamość. Drugim — zakres społecznego zaufania i poparcia, rozległość frontu porozumienia, zasięg i

nia i poparcia, rozległość frontu porozumienia, zasięg i trwałość sojuszy. Jedno bez drugiego kuleje. To właśnie było w przeszłości jedną z głównych przyczyn załamań, kryzysów i porażek. Takie rozumowanie przedstawiliśmy na X Zjeździe.

Partia musi więc, co słusz-

Partia musi więc, co słusznie postulowali towarzysze, bardziej troszczyć się o umocnienie swego ideowego wnętrza, ideowej kondycji. Ale umacniać zarazem więż z masami, intensyfikować dialog, nie zawężać, a przeciwnie rozszerzać demokratyczną perspektywę. Słuszna jest bowiem tylko taka polityka, która na gruncie nadrzędnych interesów socjalistycznej Polski zjednuje i łączy, a nie odtrąca i rozprasza.

Dziś walka polityczna, odbieranie pola przeciwnikowi to także tworzenie atmosfery sprzyjającej wyrażaniu różnych zdań, krytycyzmowi, śmiałym propozycjom. Partla stoi twardo na gruncie swego programu, linii politycznej, ale nie wpada w kompleks nieomylności. Broniąc swych pryncypiów wie, że jej historyczna racja nie oznacza iż zawsze, w każdej sprawie słuszność ma każdy członek partii, każda instancja, każdy działacz.

Zycia społecznego nie da się zamknąć w szablonie. Tworzenie pola dla tych jego form, które powstają z autentycznej potrzeby działania, z chęci skutecznego rozwiązywania problemów jest
niezbywalną, zgodną z aspiracjami ludzi pracy potrzebą
socjalizmu. Zacytuję słowa
tow. Stanisława Bara — "Dla
przeciętnego zjadacza chleba
demokracji jest dokładnie
tyle, ile jest w stanie dostrzec
gołym okiem, we własnym
zakładzie, w kontaktach z
urzędami, w osiedlu".

Działają w Polsce tysiące organizacji społecznych i różnorodnych ogniw socjalistycznej samorządności. Statut naklada na członków partii obowiązek uczestnictwa w nich. Sprzyjanie ich pożytecznie skierowanej aktywności.

skierowanej aktywności.

Utarte schematy zakładały by robić to od zewnatrz, niejako z urzędu. Obecnie sedmo sprawy polega na tym aby działać od wewnatrz, być w środku wszelkich form życia społecznego, w nich zdobywać zaufanie, szacunek, po-

parcie
Domagać się demokracji
jest łatwo, przestrzegać demokratycznych reguł w praktyce — trudniej, a zwyciężać
w otwartym sporze, zdobywać
większość — jeszcze trudniej.

większość — jeszcze trudniej.

Droga do bezpartyjnych prowadzi nie przez mazgajstwo
i narzekanie, lecz przez działanie. Mądry obywatel jest z
nami nie wtedy gdy biadolimy, lecz wtedy, gdy swą obecność potwierdzamy czynem, przodujemy, walczymy,
Jest Polska uporczywei pra-

Jest Polska uporczywej pracy, twórczych inicjatyw i odważnych reform. I jest Polska mitów, grymasów, recenzenckich postaw. Dla członka partii w tej drugiej miejsca nie ma.

TOWARZYSZEI

PRZYSWAJANIE myśli politycznej X Zjazdu przebiega niekiedy w sposób powierzchowny. Nowe cytaty bywają zasłoną dla starej praktyki. Powtarzający się w dyskusji przed IV Plenum zarzut werbalizowania odnowy to dla nas ważny sygnał ostrzegawczy.

IV Plenum z naciskiem przypomniało nakaz X Zjazdu: eliminować biurokratyczne formy, skracać drogę między instancjami a podstawowymi organizacjami partyjnymi.

mi.

Domagają się tego przede wszystkim środowiska robotnicze. Nie godzą się by ichpartia obrastała biuralizmem. Ostro krytykują dystans jaki niekiedy powstaje między tym o czym mowa w komitecie, a tym, czym żyją ludzie przy warsztacie pracy.

Hasło X Zjazdu — frontem do podstawowych organizacji nie zawsze traktowane jest z należytą powagą. Ciągle nierzadkie są sygnały o traktowaniu POP jak instytucji, którym zleca się zadania, pozostawiając je samym sobie w obliczu trudności. Mówieno o tym dziś z goryczą, piszą o takich faktach do Komitetu Centralnego zwiaszcza członkowie małych liczebnie podstawowych organizacji partyj-

nych.

Z tym większym uznaniem odnieść się należy do rosnącej liczby instancji, które wyzbywają się dyspozytorskich form działania, ograniczają instrukcje i sprawozdania, kładą nacisk na obecność wśród załóg, na wsi, wszędzie gdzie jest zapotrzebowanie na par-

tyjną inspirację i pomoc. Pierwsze forum dla sygnalizowania niepokoju, stawiania

pytań, zgłaszania wniosków — to zebranie partyjne. Powinno to być miejsce autentycznych dyskusji na wszystkie interesujące ludzi tematy. Milczenie to sygnał, że partia dyskutuje, ale w kuluarach, na korytarzach, po cichu, albo co szczególnie groźne, jest obok czy poza rzeczywistością społecznych nastrojów.

Gorszyć sie trzeba obojetnością, cynizmem, lizusostwem, a nie odmiennym zdaniem, "wychyleniem się", śmiałą propozycją. Musimy przyzwyczaić się do tego, że żyjemy w gęstwinie sprzeczności. I w dzisiejszej dyskusji słyszeliśmy poglądy często ze sobą sprzeczne. Ale przecież w ich starciu dochodzi się do wszechstronnych ocen i optymalnych ustaleń. To więc nie słabość, lecz siła. Ale pod zasadniczym warunkiem: zakończeniu dyskusji towarzyszyć musi poczucie odpowiedzialności, realizacja decyzji, nienaruszalna dyscyplina.

W dyskusjach przed IV Plenum wyrażano opinie, że słabość pracy POP bierze się głównie z ich niekonsekwencji w wypełnianiu własnych uchwał, do tego ogólnikowych z reguły nie adresowanych imiennie, nie odpowiadających na pytanie: jak? Przy tym najsłabsze ogniwo to kontrola wykonywania postanowień i zadań.

Przewodzenie to przede wszystkim przekonywanie zjednywanie, pozyskiwanie. Nie tylko słowem lecz przede wszystkim czynem, argumentem działań i efektów. To one warunkują aby pełny przekonywający wymiar uzyskało również pojęcie służebności.

ności.
Oznacza ono poczucie odpowiedzialności przed własną załogą i środowiskiem a zarazem przed całą klasą robotniczą, przed narodem. — Oznacza wolę i umiejętność
wsłuchiwania się w głos opinii, czerpanie ze zbiorowej
mądrości. Oznacza partyjna
komunistyczną kulturę i
skromność. Oznacza wrażliwość na ludzkie problemy i
troski.

Istotnym miernikiem pełnienia tej funkcji jest zwracanie się obywateli o pomoc do instancji partyjnych oraz społeczna ocena tego procesu.

Według badań CBOS blisko 33 proc. badanych twierdzi, że któś z ich najbiiższego otoczenia widział w ogniwie partii, w instancji partyjnej, przysłowiową ostatnią deskę ratunku przed mającą go spotkać n' rawiedliwością, krzywdą, nieuzasadnioną dolegijywością.

legliwościa. To powód do optymizmu i pesymizmu zarazem. Optymizmu, że dla tak znaczącej części opinii spolecznej partia jest strażnikiem socjalistycznej sprawiedliwości, pomaga na-wet wtedy, gdy inni są bezradni lub obojetni. Pesymizmu, gdyż znaczna część tych spraw powinna być załatwiona przez kompetentne, powolane do tego instytucje. A sa w nich przecież podstawowe organizacje partyjne, są człon-kowie PZPR. Powinni po IV Plenum ponownie ocenić czy czynią wszystko, co możliwe dla wiarygodności i autorytetu swojej partii, swego socja-

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

PODZIELAMY wszyscy niepokój, że partia się starzeje. Napływ młodych w nasze szeregi jest niewspółmierny do potrzeb i możliwości.

Jakże słusznie w odpowiedzi na naszą ankietę napisał to . Stanisław Kałkus, że nie wolno oddawać się wspomnieniom, ulegać ciśnieniu przeszłości, że aby zwyciężyć w walce o młode pokolenie, partia wszędzie, gdzie działa, musi stać się chorążym nowych celów. nowych metod, nowych zadań. Pozwolę sobie do tego dodać: chcesz zmieniać, modernizować, przyspieszać rozwój Polski — idź z nami!

Dla małej stabilizacji i małych kroków pokolenia, które w pełni sił wkroczy w wiek XXI, pozyskać się nie da. Będziemy dlań atrakcyjni, kiedy jednoznacznie postawimy na nowoczesność, na sprawną i racjonalną organizację życia, wykażemy rzeczywistą gotowość wyjścia na spotkanie śmiałym inicjatywom, pomysłom, innowacjom.

Powołując się na osobiste doświadczenie tow. Jerzy Jastrzębski podkreślił, że taka atmosfera to najlepsze lekarstwo na bierność i obojętność, także na skłonności do wewnętrznej, a nierzadko—niestety— i zewnętrznej emigracji.

Młodzi ostro porównują naszą rzeczywistość ze światem Nie leży bać się takich porównań. Natomiast chodzi o to, aby nie były one płytkie, aby brały pod uwagę wszystkie uwarunkowania, dotyczyły nie fasady, lecz sedna sprawy. Aby cywilizacyjne aspiracje rozpatrywane były pod kątem dróg dochodzenia do dostatku, a nie konsumpcji oderwanej od jakości pracy i

gospodarowania.

To naturalne, że młodzi są inni, niż my. Nie wolno się za to gniewać.

Rzecz w tym, aby owa inność oznaczała podążanie za czasem, a nie ucieczkę od niego. Aby była postępowa w dążeniu do przemian, wręcz re-

wolucyjna.

W programie partii zawarliśmy ambitną ale realną,
godną Polski perspektywę jutra. Ta wielka karta przyszłości "leżakuje" jednak na półkach. Choć minął już prawie
rok zrobiliśmy o wiele za
mało, by tę wizję przełożyć
na język młodej generacji, uczynić urzeczywistnianie tej
wizji przekonywającym sposobem dochodzenia do zbiorowego i indywidualnego suk-

cesu.

Tow. Władysław Piewniak trafił w sedno, mówiąc: "Dla młodych komitet to często urząd, biurko, a nie miejsce pracy z ludźmi". Stąd wniosek, aby wszystkie partyjne pokolenia łącznie z najstarszymi uczyły się patrzeć na rzeczywistość również oczami 20- i 30-latków, tych, którzy coraz więcej spraw własnej przyszłości już biorą i brać

będą we własne ręce.

Mówię o zadaniach partii, o obowiązkach frontu ideologicznego i wychowawczego jako całości. Ale impulsy muszą rodzić się w każdej podstawowej organizacji partyjnej.

To zadanie dla przyszłości kluczowe.

TOWARZYSZEI

P RZEMIANAMI i trudem obecnego etapu Polska wpisuje się w rozwojowy nurt ogarniający całą naszą wspólnotę. Konsekwentnie zmierzamy

do coraz pelniejszego wykorzystania walorów międzynarodowego podziału pracy, socjalistycz ej integracji. Nabiera dziś ona jakościowo nowych kształtów. To nie przejściowa moda lecz historyczna
prawidłowość obecnego etapu.
Szczególnie owocne doświadczenia przyniosła w ostatnich latach współpraca ze
Związkiem Radzieckim. Tu
właśnie notujemy największy
i najszybszy postęp. Nowe,
szerokie i śmiałe podejście
do współdziałania naszych
partii, państw i narodów w
ideologii, nauce i kulturze

podpisanej polsko-radzieckiej deklaracji.

Biuro Polityczne podjęło stosowne postanowienia wykonawcze. Wynikają z nich nowe polityczne i organizatorskie zadania również dla podstawowych organizacji

znalazło wyraz w niedawno

partyjnych.

Wszystko to stanowi dla naszego kraju wielką szansę. Integracja potencjałów materialnych i intelektualnych bratnich państw i narodów to sposób na wygranie wyścigu z czasem, przyspieszenia rozwoju, na nowoczesność. Cząstka zadań, od których zależy aby Polska stawała się w tym procesie coraz silniejszym, cpraz więcej wnoszącym partnerem, przypada każdej z organizacji podstawowych.

DRODZY TOWARZYSZEI

Powiedziano z tej trybuny wiele rzeczy gorzkich i ostrych. To nie wyraz pesymizmu, lecz przeciwnie, odbicie sytuacji, w której najgorsze mamy za soba. Jesteśmy silniejsi, a więc stać nas na więcej. Wielki jest w tym wkład ludzi naszej partii, jej aktywu, który podołał najtrudniejszej próbie i nadal dźwiga główny ciężar zadań.

Tow. Michał Tarczyński, przytaczając kombatancką opinię powiedział, że w partii obowiązuje komenda "spocznij". Nie podobnego — komenda brzmi: "naprzód marsz"! Dziś nawet "Biegiem marsz"! A tak już na marginesie, trochę żartobliwie. Odwrotnością "spocznij" jest "baczność". A to w marszu oznacza, raczej głośne tupanie. A nam chodzi o krok

mermalny, równy, ale szybki.
Właśnie do tego konieczne
jest obnażanie niedostatków,
przełamywanie barier, realizowanie uchwały X Zjazdu z
konsekwencją, z uporem. z
coraz wyższa skutecznościa.

To dobrze, że naszym obradom towarzyszą w partii wielkie nadzieje. Ale byłoby żle, gdyby pojawiła sie nuta oczekiwań, że samo Plenum. radykalnie zmieni sytuację, że podstawowe organizacje partyjne już od jutra będa silniejsze i bardziej preżne. Tak nie bywa. Plon dyskusji zawarty w ocenach i postanowieniach Komitetu Centralnego to początek. Rzeczywistość zmienia się nie słowami, lecz czynami. Nie uchwałą, lecz

jej uporczywą realizacją.
To od nas — od partii —
musi zacząć się ogólnospołeczny zryw ku efektywności, nowatorstwu, przyspieszeniu.

Polska obciążona jest jeszcze balastem skutków kryzysu, ciężarem opóźnień. Ale głęboko już odmieniona, odrodzona do pracy, do reform, do dalszego rozwoju.

W IELKI wkład naszej partii w niezwykle trudne dzieło ostatnich lat to świadectwo jego niezłomnego patriotyzmu. Choć wiele jeszcze przeszkód przed nami, pewne jest, że wniesiemy nowy, godny zapis naszej pracy do sprawy klasy robotniczej i narodu, pokoju i socjalizmu. (PAP)

lepiej i dostatniej żyje się

W góry, nad morze, za granicę

Po okresie pewnego spadku, w tym roku zakłady pracy znów notują zwiększone zapotrzebowanie na wczasy. Stanisław Bielawski – kierownik działu socjalnego białostockich "Uchwytów" uważa, że fakt ten wynika stąd, iż większość pracowników coraz bardziej docenia znaczenie regeneracji sił. Marian Knopkiewicz, kierujący działem socjalnym w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawelnianego "Na-rew", dodaje, że wpływ na to mają również korzystniejsze zasady dofinansowywania wczasów.

cji wypoczynku z ZFS są ak-ceptowane przez zatrudnio- wczasy turystyczne z dopła-

akceptację.

szyła odpis podstawowy do 6 ten, czyje zarobki są najwyżtys. zł na jednego pracowni- sze ka. W porównaniu do roku uny wzrost. Chociaż ceny skie- dacja kosztów wypoczynku rowań na wczasy poszły "w przysługuje raz na jakiś czas. górę" i wzrosły koszty podróży. W Zakładach im. E Plater to nowe przepisy o refunda- ubiegać się o nią można co

Z naszej sondy przeprowa-

dzonej w zakładach pracy wy-

nika, że kwoty zebrane na

koncie funduszu wystarczają

na zaspokojenie potrzeb wy-

W Zakładach Przemysłu Wel-

nianego im. E. Plater w Wa-

silkowie 9 mln zł funduszu

wzbogacone będzie o 1 mln

200 tys. zł odpisu z zysku przedsiębiorstwa. Podobne

"zastrzyki" stosowane są też

w innych zakładach. W mia-

rę możliwości finansowego

kładowe organizacje związko-

Najniższa suma, jaką pra-

cownik płaci za dwutygodnio-

wy pobyt na wczasach wy-nosi 1.500 zł, najwyższa 9 tys.

zł. W Zakładach Elektrotech-

niki Motoryzacyjnej w Ełku

największe ulgi mają samot-

ne matki i pracownicy o naj-

niższych dochodach na jedne-

go członka rodziny. Ta grupa

skierowania, zaś maksymalna

odpłatność — według regula-

minu zakładowego - wynosi

35 proc. kosztów wypoczyn-

A jednak brygada

Coraz większą popularność

zdobywa brygadowy system pracy. Zasada jest prosta:

członkowie brygady otrzymu-

ją zadanie wynikające z pla-

nu produkcji. Wynagrodzenie

nie jest jednak uznaniowe, ale uzależnione od rzeczywis-

Zapłata ogólna stanowi więc

określony procent od sprze-

danej produkcji, zaś podział

uzależniony jest od oceny

członków zespołu, którzy naj-

lepiej wiedzą, kto pracował więcej lub mniej. Nie ma

wiec markowania roboty ani

obijania się w godzinach pra-

cy. Nie ma również tandety.

Jeśli praca wykonana jest

źle, komisja odbioru nie przyjmie i trzeba wszystkie

poprawiać, w dodatku za dar-

W Przedsiębiorstwie Prze-

mysłu Drzewnego i Zakła-

dach Suchei Destylacii Drew-

na w Hajnówce dominuje

brygadowy system pracy,

Dotychczasowe doświadczenia

są bardzo obiecujące. W dru-

gim półroczu ub.r. w bryga-

dach na Wydziałach Płyt

Wiórowych i Mozaikarni

HPPD nastapił wzrost pro-

tego wkładu pracy.

proc. ceny

System

przeliczany na złotówki

osób opłaca 10

sparcia udzielają również za-

czynkowych pracowników.

OWA ustawa o tworzeniu zakładowego fun- w innych zakładach. Najwięduszu socjalnego zwięk- cej z własnej kieszeni płaci

W zależności od ustaleń biegiego oznacza to dwukrot- wewnątrzzakładowych, refun-

tą przewidziane są raz na

trzy lata. Zakład refunduje

wówczas 350 zł za każdy dzień

pobytu. Cheć skorzystania z

tej formy spędzenia urlopu w

FPiU wyraziło w tym roku

Nie wszedzie jednak, mimo

popularności wczasów indywi-

dualnych, są one dobrze wi-

dziane. Istnieją opinie, iż nie

warto dopłacać do tych, któ-

rzy siedzą w domu, a po-twierdzenie wyjazdu zdoby-

wają za pomocą różnych spo-

sobów. Z pewnością zdarzają

się takie przypadki, ale wy-

ciaganie na ich podstawie

konsekwencji w stosunku do

wszystkich amatorów wypo-

czynku "pod gruszą" wydaje

się być nieporozumieniem. Tym bardziej, że zakładowy

fundusz socjalny służy wspie-

raniu każdej formy wypo-

czynku. W łomżyńskiej "Narwi", po

różnych eksperymentach w

minionych latach, w tym ro-

ku zaniechano wczasów tury-

stycznych. W Zakładach im.

min do tego stopnia, że nie

wiadomo, czy wszyscy spoś-

dukcji o 60 proc. przy niż-

szym wzroście płac, bo tylko

o 45 proc., z tym jednak, że

wynagrodzenie członków bry-

gad było dużo wyższe od

przecietnej w zakładzie. O-

płaca się więc dobrze pra-

cować w brygadzie, znajduje

to bowiem swe odbicie nie

tylko w wynikach produk-

cyjnych ale również w indy-

W ZSDD powstało dwanaś-

załogi. W Hajnowskich

cie brygad, które skupiają

Zakładach Przemysłu Maszy-

nowego Leśnictwa system

brygadowy znajduje się do-

piero w stadium organizacji.

prowadzić może do właści-

wych relacji proporcje mię-

dzy wydajnością pracy i produkcji a poziomem wyna-

grodzeń, przyczyni się do

wyeliminowania tak popular-nej "urawnilowki" płac. Po

prostu doprowadzi do tego,

że będziemy płacić za auten-

tyczną a nie pozorowaną pra-

K. LESZCZYŃSKI

Brygadowy system pracy

318 pracowników, czyli

widualnym wynagrodzeniu.

Plater zaostrzono regula-

1600 osób. Wszyscy otrzymali

Z dopłatą z fabrycznej kasy

ród chętnych zechcą z wy-jazdu skorzystać. Ci, którzy się zdecydują, będą zmuszeni przedstawić oprócz czasowego zameldowania w miejscu pobytu także dowody opłat za wyżywienie i camping lub ho-Wynika z tego, że przygotowanie na własną rekę taniego obiadu jest zabronione. Dziwne to w czasach, kiedy człowiek liczy każdą złotówale taki regulamin uchwaliły związki zawodowe, ra-

da pracownicza i dyrekcja. Kto nie pojedzie na wczaturystyczne, będzie mógł skorzystać z ośrodków wypoczynkowych. Zakładowe służby socjalne zapewniają, że nikt nie wychodzi od nich nie załatwiony. Miejsc wczasowych wystarcza, co prawda nie zawsze w terminach i

miejscowościach, które by naj-

bardziej pracownikowi odpo-wiadały. Przy obopólnym po-

można na coś się zdecydo-

trzech lat odbywa się giełda

wczasów. W wolny od pracy

dzień personel działu socjal-

nego przedstawia swoje pro-

pozycje. Pracownicy przycho-dzą z rodzinami i wybierają.

nych preferncji w przyzna-

waniu miejsc nie ma. Przed-

tem były i wynikały z nich pewne zastrzeżenia. Teraz

Zakład przyjął ponad 200

zgłoszeń (dla porównania w

całym ubiegłym roku z wcza-

sów skorzystało 170 pracow-

ników). Można wyjechać do

Międzyzdrojów, Rowów i Łe-

by, można spędzić urlop we

własnym ośrodku sobotnio-

Balikach kolo Nowogrodu.

Przemysłu Bawełnianego

nusie

-niedzielnego wypoczynku w

"Narew" partycypowała w budowie stołówki Zakładów

otrzymuje

skierowania do Między-zdrojów. W Rowach i Łebie

wynajmuje miejsca od PTTK.

i w każdym tur-

trzy

Między-

szyscy są zadowoleni.

pierwszy ten lepszy. In-

W Łomżyńskiej "Narwi" od

rozumieniu zawsze

ku z tym we własnym ośrodku wypoczynkowym w Rajgrodzie na jakość posiłków również nie można narzekać. Przyrządzaniem ich od lat zajmuje się ajent. Chwalą go także Niemcy z zakładów metalowych z okręgów Suhl i Gera, którzy na zasadzie wymiany z FPiU spędzają tu

W dwóch ostatnich miejsco-

wościach wyżywienie wyku-

piono w stołówkach prywat-

nych. Jest smaczne i tańsze,

bo bez marży, którą nalicza-

ją przedsiębiorstwa turysty-

tucz przyzakładowy, w związ-

"Uchwyty" prowadza swój

dzie ich 130. Rozmowy na temat wypoczynku za granicą prowadzone

łomżyńskiej "Narwi". Zakład

ten współpracuje z Zakłada-

mi Przemysłu Lniarskiego w

Poniewieżu na Litwie. Na ra-

zie wymieniane są tylko dzie-

cięce grupy kolonijne. Być

może w przyszłym roku na

Litwę pojadą również dorośli Zakładowe służby socjalne – coraz zaradniejsze i ak-

tywniejsze - różnymi sposo-

bami starają się uatrakcyjnić

urlopy wypoczynkowe załóg. Ełckie Zakłady Elektromecha-

niki Motoryzacyjnej wymie-

niają miejsca z Fabryką Meb-

li w Świdnicy. ZPW im. E. Plater w Wasilkowie wyku-

puje skierowania w Biurze Turystycznym. Dzięki temu 30

osób pojedzie na wypoczynek

do Władysławowa i Gdyni

Słowem — jak zapewniali rozmówcy — nikt, kto chce

wyjechać, nie zostanie w do-

traktowane są kolonie. Pra

cownicy działów socjalnych

dwoją się i troją, żeby zaspo-

koić wszystkie potrzeby dzie-

ci. Jak są one duże świadczy

to, że koszt kolonii i obozów

w wiekszości zakładów poch-

duszu socjalnego.

łania jedną trzecią część fun-

IRENA BIERNACKA

Ze szczególną troską

urlopy. W tym roku przyje-

EKONOMIA dla wszystkich

TILOZOFOWIE twierdzą, że celem życia jest "być"; nam przyświeca terialnych. jednak najczęściej inny cel - "mieć". Przez pryzmat tego co posiadamy oceniamy dnich nakładów pracy ludz-

tościowane są całe narody i kraje. Podział na te bogate biedne jest dość skomplikowany, gdyż wymaga przyjęcia jakiegoś ogólnego, a zatem i niezbyt precyzyjnego miernika, który pozwalałby na porównanie tego, co w pewnym okresie dane kraje mogą rozdzielić między swoich obywateli. Takim powszechnie stosowanym, wiarygodnym i syntetycznym wskaźnikiem poziomu i dynamiki rozwoju gospodarczego, pozwalającym jednocześnie na dokonywanie porównań międzynarodowych, jest wielkość dochodu narodowego.

sami siebie i innych a oni o-

Podobnie jak ludzie war-

ceniaja nas.

Dochód narodowy można zdefiniować następująco: jest to łączny efekt pracy społeczeństwa, wydatkowanej w określonym czasie w sferze produkcji dóbr i usług ma-

Wytwarzanie poszczególnych produktów wymaga odpowie-

produkcyjnych oraz uzyskane; w tychże procesach nowej wartości. I właśnie ową nowo wytworzoną wartość, stanowiącą różnice pomiędzy globalnym produktem społecznym brutto, a niezbędnymi do jego wytwarzania nakładami materialnymi nazywamy dochodem narodowym

ma nakładów materialnych

poniesionych w procesach

netto. Wartość bezwzględna docho-

Dochód narodowy

kiej i bardzo zróżnicowanych | nakładów materialnych. Efektami procesów produkcyinych są miliony produktów mierzonych w tonach, metrach, sztukach. Zsumowanie w jednolitą całość różnorodnych nakładów i efektów możliwe jest dzięki nadaniu im formy pieniężnej; tylko wtedy możemy dodawać do siebie węgiel, energię elektryczną, maszyny, artykuły spożywcze itd. Owa jednolita całość — jeśli przyjmujemy skalę gospodarki krajowej - nazywana jest globalnym produktem społecznym brutto.

du narodowego w zasadzie niewiele mówi o poziomie i dynamice rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów o zamożności ich obywateli. Z reguly bowiem państwa liczące wiele milionów obywateli osiągają wyższy dochód narodowy, niż kraje o małej liczbie ludności (z jednej strony: Chiny, Indie, Indonezja, Brazylia, z drugiej zaś Szwajcaria, Norwegia, Szwecja, Dania). Chociaż dochód narodowy tych pierwszych wielokrotnie przewyższa swą wartością dochód narodowy krajów z drugiej grupy, to

wymienionych wyżej stwach europejskich o kości życia mieszkańców nego kraju przesądza bowi nie tyle wielkość bezwzgle na dochodu narodowego. jego wielkość przypada ne jednego mieszkai Pod tym względem pozy Polski nie jest obecnie n silniejsza. Szacunkowe ob czenia wskazują, że nasz

chód narodowy per cap (niewiele ponad 1300 dolar w 1984 r.) był wyraźnie szy, niż w krajach kapita stycznych (około ośmiokrot niższy, niż w RFN czy I nii). Również w grupie eur pejskich państw socjalistyc nych wyprzedzały nas pr tym względem wszystkie wyjątkiem Związku Radzle

Ma to swoją bezpośredn przyczynę w głębokości i szego kryzysu gospodarc lat osiemdziesiątych. W t trudnych warunkach sze gólnego znaczenia nabl sprawa podziału wytworzo go dochodu narodowego, więc także wyboru kierunk rozwoju kraju w najbliższy

> ZBIGNIEW EJSMON Polskie Towarzys

jednak bez wgłębiania się w Innymi słowy — jest to su- dane statystyczne wiemy, że Oddział w Białymstok Nie ma dyskoteki w Korycinie

dza się dyskotek. Młodzi zapewne chcieliby tej rozrywki, lecz w świetlicy jest tak ciasno, że doprawdy trudno je organizować. Narzekają i wybierają się na potańcówki do sąsiednich wsi: KRUKOWSZCZYZNY i KUMIAŁY. Nie omijają jednak miejscowej placówki kultury, gdzie niemal codziennie dzieje się coś ciekawego. I ludzie starsi chętnie tam zaglądają. Wiedzą, że co miesiąc czeka na nich impreza w

A KARTACH kroniki GOK oglądam kolorowe zdjęcia, obrazujące aktywność kulturalną mieszkańców gminy. "Dni Korycina" wprowadzone do kalendarza imprez od 1974 roku wymagają szczególnie intensywnych przygotowań ze strony pracowników Ośrodka: dyrektorki Heleny Sobolewskiej oraz

instruktorek Bożeny Borys i Bożeny Klepackiej. Zwykle pierwszy dzień poświeca sie w całości najmłodszym; w drugim zaś — oferta skierowana jest do szerszej społeczności. Koncertują zespoły dziecięce, młodzieżowe i te sprowadzane z Białegostoku, jak np. w ubiegłym roku – "Mister Olek Country Band".

Kultura ludowa gościła choćby w postaci wystawy dwuosnowowych Janiny Buraczyk, znakomitej tkaczki z Korycina. Publiczność oglądała osiągnięcia amatorskiej twórczości plastycz-nej, obrazy swoich znajomych: Stefanii Zółtowskiej i Kazimierza Siwickiego. Corocznie podczas dożynek urządza się konkurs na najładniejniejsze kompozycje kwiatowe. Nie udało się jeszcze powołać do życia własnej grupy folklorystycznej, ale placówkę tę odwiedzają rozśpiewane i roztańczone zespoły ludowe z innych gmin. Za to, koryciński GOK może pochwalić się zespołem dziecięcym "Uśmiech", który ma szanse na sukcesy.

Widziałem, słuchałem, jak (pi) recytują i śpiewają dziewczęta ze szkoly podstawowei z dużym wdziękiem, ale też z umiejętnościami wskazującymi na solidne przygotowanie. Wśród nich znalazł się — przynajmniej na razie — jeodważny chłopiec, Rafał Łabanowski. Pracuje z nimi, ustawiając ich głosy, już białostocka wokalistka -Helena Mieszkuniec.

Małgosia Zagórska, z społu "Uśmiech", najbardziej przeżywała występy w szopce prezentowanej na korytarzu szpitalnym w Sokółce. Chorzy byli wzruszeni, a dzieci wywiozły ze sobą podziękowania ludzi, którym przyniosły troche radości. Ania Hajduk powiedziała, że inne dzieci zazdroszczą im występowania w zespołe artystycznym. Cóż, niech wiedza, że jest on ot-warty dla każdego, kto zechce poświęcić czas wolny na próby, popisy wokalne i recy-tatorskie. W szkole podstawowej każdy ma też swoje obowiązki. Zatem, praca w "Uśmiechu" stanowi dodatkowe

obciażenie. Dzieciom nie brakuje zapału. Pewnego razu, gdy przyszły na próbę, okazało się, że sala jest zajęta przez uczestników jakiegoś kursu. Nie zrezygnowano, ćwiczenia rządzono na schodach przed budynkiem. Trochę było zim-no, ale jakże wesoło — wspominają dzisiaj. Przypominają też swoje wyjazdy na wojewódzki przegląd zespołów kolędniczych oraz konkurs piosenki harcerskiej.

trafi kombatantom II wol światowej, podczas wiecz wspomnień z okazji Miesial Pamięci Narodowej. mięć tamtych lat walki nig nie wypali się do końca powiedziała Bożena Klepad otwierając spotkanie z łaczami ZBoWiD. Opowiad oni dlugo o tym, co obe jest przeszłością. Z przes by wojna znów nie ro paliła żagwi nienawiści.

- Cieszy nas fakt, że steśmy potrzebni starszym dziom — stwierdziła dy torka GOK, Helena Sobol ska. - Imprezy w klubie niora cieszą się naprawdę żym wzięciem. Przypo "zapusty babuni" urząd w marcu tego roku i wys kabaretu "Szpilka" z bia stockiej Izby Rzemieślnicz Tuż obok dotychczas

siedziby GOK, znajdującej w remizie strażackiej, częła się budowa domu tury, takiego, jakiego rze wiście potrzeba w Koryc Rzemieślnicy zrobili menty i zabrali sie stawiania ścian. Dyrekto stawiania sciali. poświęca inwestycji zabiegów. Zała materialy budowlane, o ki re — każdemu wiadomo trzeba się starać cierpliwością. Radzi jednak z powodzeniem. O nie myśli, jak zdobyć dre na krokwie oraz blache tym roku, najpewniej, ol wykona się w stanie wym. Jak wszystko dobrz ułoży, za trzy lat: okazały Gmi będziemy Ośrodek Kultury wierzchni około 1200 m km W nowych pomieszczeniał nie zabraknie już miejsca dyskoteki.

L. KOLEŚNIK

Patronujemy szkołom

W ubiegłorocznej edycji konkursu OPZZ "Patronujemy szkołom" uczestniczyły w kraju 13824 zakłady pracy. Być może w tym roku będzie ich więcej. Tym bardziej, że coraz dotkliwiej daje się odczuć niedostatek izb szkolnych i wyposażenia dydaktycznego. Potrzeb przybywa, a zatem o jeszcze powszechniejszy udział we współzawodnictwie patronackim apelują związkowcy, działacze PRON pracownicy oswiaty. Jak dotad, na brak hojnych serc nie możemy narzekać. Wśród trzynastki laureatów współzawodnictwa ogólnopolskiego znalazły się aż trzy przedsiebiorstwa z Białegostoku. Medalami wyróżniono spółdzielnie "Bielpo", WPHW oraz

Dyrektor KZKSiUW - Józef Makara na uzasadnienie po trzeby wsparcia oświaty przez przemysł ma argument najprostszy: dzieci nie zawiniły, że ich dziadkowie i ojcowie zaniedbali budowę sal lekcyjnych. Róbmy więc co możli-we, aby przed "Wieczorynką" zdażyły wrócić ze szkoły.

KZKS i UW.

Pomysł dyrektora, sprowadzający się do apelu o pracę w wolną sobotę i przeznaczenie na inwestycie oświatowe zarobionych dniówek załoga przyjęła ze zrozumieniem. Do pracy stawili się pracownicy fizyczni i umy-

Udaną inicjatywę powtórzono — jak dotąd — sześciokrotnie. Spawacze, tokarze, monterzy, ślusarze i inni przychodzili do pracy, widza w tym pożytek dla zakładu oraz szansę, że z ich złotówek zbudowane zostaną budynki szkolne. Oby w tempie mającym nic wspólnego z żól-

Obfity plon zbiórki książek

Trafią, gdzie na nie czekają

Wczoraj otrzymaliśmy in- I formację o przebiegu tej dwudniowej akcji — w dniach 16—17 maja — w naszym re-

Księgozbiory placówek opiekuńczych wzbogacą się o ponad 5,2 tys. książek. W samym Białymstoku zebrano 1718 cennych nierzadko pozypopularnonaukowych, beletrystycznych, młodzieżo-

wych, bajek i innych. Wśród ofiarodawców są dzieci z przedszkola nr 6 w Ełku, które przekazały 53 książki a także wielu mieszkańców wsi, miast i miasteczek z woj. białostockiego,

łomżyńskiego i suwalskiego. A oto niektórzy z nich: Marzenna Muszyńska z Woszczel (104 książki), Helena Kania i Krystyna Marczewska z

Suwałk (po sto książek), Mi-chał Siergiejewicz z Bielska Podlaskiego (65), Krystyna Kozłowska z Oddziału RSW w Ełku przekazała 42 książki, a Eugenia Pietrowicz Irena Okuła (obie z Suwalk) ofiarowały po 50 pozycji z domowej biblioteki.

Po około 30 i więcej ksiąprzekazali hajnowianie: Zbigniew Grabowski, Jan

Tyszko, Kazimierz Zawadzki mieszkańcy Bielska Podli kiego: Eugeniusz Ambroir wicz i Walentyna Rubacka mieszkanki Woszczel: Czesła wa Doloto i Krystyna Gaw giel; dwie panie Heleny: Ma. kornik i Pińczuk z miejsc Sobiatyno, Sławomi wości Szumski z Rajska i Radosław Pawluczuk z Ełku.

Lista osób, które odpowiedziały na nasz apel jest znacznie dłuższa. Dziękujemy wszystkim

fiarodawcom i pracownikom "Ruchu" za udział i pomyślny przebieg zbiórki książek.

Ich trzech, ona i... 17 tys. złotych

P o zakończeniu pracy u- Tadeusz S. Milicjanci wysłudałem się po godz. 15 chali, rozpytali o rysopisy, pobliskiego baru "Turek" przy ul. Zwycięstwa. przy sobie osiemnaście tysięcy złotych. Tam nawiązałem znajomość z kobieta bedaca w stanie nietrzeźwym. Miała na imię Ewa i była w towarzystwie dwu mężczyzn w wieku trzydziestu-czterdziestu lat. Dużo nie wypiłem, chyba pół litra wina lub niewiele wiecei. Gdy zamykano bar o godz. 18, wyszliśmy razem i całą czwórką udaliśmy się do parku przy ul. Wierzbowej. Jeden z tych mężczyzn zaproponował abym "postawił wino". Jego koledze wręczyłem tysiąc złotych. Miał przynieść wino. Gdy niebawem wrócił, zostałem niespodziewanie uderzony pięścią w twarz i upadłem na ziemię. Wtedy obezwładniono mnie, wyrwano z kieszeni portmonetke z piez ręki zerwano niedzmi a zegarek. Któryś z tych męż-

czyzn kopnął mnie w kark. Prosilem aby oddali pieniądze, to mi czapkę z głowy zerwali i odrzucili daleko. Ta pani stała obok i tylko patrzyła. Potem wszyscy troje odeszli. Straciłem portmonetkę w której znajdowało się siedemnaście tysięcy złotych, zegarek wartości tysiąc zł i czapkę. Zaraz też przyszedłem do III Komisariatu tak zakończył swą opowieść

chali, rozpytali o rysopisy, wszystko dokładnie zanotowali. A bylo to 17 lutego br. Z ustaleniem jednego ze sprawców nie było większego kłopotu. Okazał się nim monter instalacji sanitarnych z białostockiego "Instalu", 37--letni Edward Bartoszewicz. Był on w przeszłości karany m.in. za czynną napaść, kradzież, podrobienie dokumentów, znęcanie się nad rodziną. Z więzienia, po odbyciu kary półtora roku pozbawienia wolności, został zwolniony w styczniu 1984 r. Do aresztanckiej celi trafił znów

Poszukiwanie drugiego sprawcy zajęło nieco czasu. Był to mieszkaniec Białegostoku, z zawodu ślusarz, bez określonego źródła utrzymania, karany m.in. za kradzież i pobicie, 37-letni Andrzej Stanisław Wysocki. Został zatrzymany 22 kwietnia br.

19 lutego br.

Śledztwo w tej sprawie zostało zakończone i akt oskarżenia przesłany do sądu. Proces odbedzie sie niebawem Prokuratura Wojewódzka, z uwagi na poprzednią karalsprawców, postanowiła podać do publicznej wiadomości pełne personalia sprawców. Na rozprawie, w charakterze świadków zeznawać będą m.in. poszkodowany Ta-

deusz S. i... pani Ewa. **JERZY KRASS**



Co roku państwo nasze przejmuje od rolników indywidualnych grunty, które nie zawsze można przekazać PGR-om lub Spółdzielniom Produkcyjnym (nie ma ich po prostu w pobliżu). Uzbierało się ich w woj. bialostockim 75 tys. ha. Są to tzw. grunty marginalne, skrajnie ubogie, zdegradowane, kamieniste, piaszczyste wydmy, obszary bagniste i zalewowe.

Ze względów ekonomicznych tylko połowa ich nadeje się do użytkowania rolniczego, pozostałą można przeznaczyć jedynie na zalesienie. Władze wojewódzkie powotały do życia kilka PGR i Spółdzielń Produkcyjnych, które rekultywowały część tej ziemi i już na niej gospodarują (Kuźnica Białostocka, Krynki, Kleszczele).

czele).

Trwają prace nad zakwalifikowaniem pozostałych gruntów do zagospodarowania. Wojewoda białostocki powołał ekspertów reprezentujących wiele zawodów, którzy pracując w terenie kwalifikują poszczególne grunty.

NA ZDJĘCIU: (dolnym) male laski okoliczni rolnicy często niestety zamieniają w śmietniska, na zdjęciu górnym — główny geodeta woj, białostockiego dr inż. Sławomir Dawidziuk zapoznaje ekspertów z terenami przeznaczonymi do zagospodarowania.

CAF — ROMAN SIEŃKO

Milo Speriglio

Marilyn Monroe -morderstwo zatuszowane Przełożył Artur Ubik

(39)

Komisja nie miała wprawdzie kompetencji do zajmowania się niektórymi zagadnieniami pracowniczymi, ale Bobby miał dość władzy, by załatwić Hoffę i powołać Wybraną Komisję Senacką do badania nadużyć na szczeblu kierowniczym, której przewodniczącym został senator McClellan. Bobby zaś zajmował w niej pozycję głównego adwokata od chwili powołania jej w 1957 roku do roku 1960. W tym okresie John Kennedy był jeszcze tylko senatorem ze stanu Massachusetts, a także członkiem tej komisji, nieoficjalnie zwanej w kołach waszyngtońskich "kijem na Hoffę".

Ale Hoffa, szczwany lis, nigdy nie wpadł w żadną z pułapek Bobby'ego Kennedy. Komisja McClellana gorliwie wzięła się za Hoffę, ale bez skutku. Za to w 1961 roku brat Bobby'ego wówczas już prezydent Stanów Zjednoczonych, dał mu "władzę absolutną", mianując go prókuratorem generalnym USA. Było to najwyższe stanowisko i najwyższa władza na polu wymiaru sprawiedliwości w USA, na którym Bobby trzymał się do 1964 roku.

Podobno latem 1962 roku Bobby Kennedy nieustannie widywał się z Marilyn Monroe, po jej zerwaniu z Johnem Kennedy, które nastąpiło w wyniku protestów ze strony Jackie. Grozila ona, że odejdzie od prezydenta Stanów

Zjednoczonych. Było to coś, na co rodzina Kennedych nie mogła sobie pozwolić, zwłaszcza, że już kilka lat wcześniej Jackie wysuwała podobne pogróżki i niemal wcieliła je w czyn. Powszechnie wiadomo, że stary Joe Kennedy, ojciec braci, wypłacił jej wówczas w gotówce niezgorszą sumkę, ocenianą na milion dolarów.

W kręgach zbliżonych do Kennedych powiadano także, że JFK wysłał Bobby'ego na Zachodnie Wybrzeże, by "ugato znaczy skłonił Marilyn, aby przestała wydzwaniać do JFK do Białego Domu. Wszak Jackie miała w Waszyngtonie swoją własną "siatkę wywiadowczą". Mówiono także, że gdy Bobby nie oparł się urokowi Marilyn, JFK wściekł się na swego młodszego brata.

Jest oczywiste, że wszystkie miejsca, w których Bobby Kennedy zwykł bywać, były na podsłuchu. Nie zapominajmy, ż podczas swych licznych wizyt w Los Angeles, latem 1962 r. często odwiedzał on dom Marilyn Monroe w Brentwood oraz letni domek swojego szwagra Petera Lawforda. Jednym z ludzi, którzy zlecili podsłuchanie Bobby'ego był Jimmy Hoffa. Musimy więc brać pod uwagę i to, nież Bobby Kennedy kazał założyć podsłuch na Hoffę.

Przejdźmy teraz do dnia śmierci Marilyn. Z wiarygodnego źródła wiadomo, że głosy jej zabójców na zawsze zachowały się na tajnych taśmach. A jednak ani JFK, ani Robert Kennedy nigdy nie wypierali się tego, że byli kochankami Marilyn, że rozmawiali z nią przez telefon oraz że bywali u niej w domu.

Nasuwa się więc pytanie, jaki powód mógł mieć Jimmy Hoffa, by interesować się Marilyn Monroe, jeżeli nie chodziło o jej znajomość z braćmi Kennedy? Skoro, jak wiadomo, Hoffa miał taśmy Spindola, to dlaczego nie "puścił ich w obieg"? Początkowo nie mogłem znaleźć na to odpowiedzi. Ale po namyśle i po złożeniu fragmentów układanki mam' wrażenie, że znalazłem rozwiązanie.

Postawiłem się w sytuacji Hoffy. Co bym zrobił na jego miejscu? Powiedziałbym światu o Kennedych i Marilyn Monroe, przekazując taśmy prasie? Broń Boże. To by tylko rozwścieczyło Kennedych, którzy raz-dwa zwaliliby mu się na głowę. Najlepszym wyjściem byłoby ubicie interesu. Niektórzy mogą się w tym doszukiwać szantażu, ale w polityce nazywa się to "ubijaniem interesu". Odczepisz się ode mnie, to i ja...

Mimo iż nie wiemy, czy rzeczywiście doszło do ubicia takiego interesu, wiemy, że było to rozważne, a i logiczni rzecz biorąc, byłoby to najlepsze wyjście dla wszystkich zainteresowanych stron. Na przekór wszelkim wysiłkom Bobby'ego Kennedy, by posadzić Hoffę, nawet kiedy mia on władzę absolutną jako prokurator generalny USA, szef związkowców pozostał nietknięty. W 1965 roku Bobby Kennedy zrezygnował ze stanowiska prokuratora generalnego został senatorem ze stanu Nowy Jork. Jego pościg za Hoffą skończył się po dziesięciu latach starań.

Jak na ironię, Hoffa trafił wprawdzie do więzienia, lecz posłał go tam następca Bobby'ego, Nicholas Katzenbach – prokurator generalny USA za czasów administracji Lyndona B. Johnsona. Następnie, kiedy po wyjściu z więzienia w 1975 roku Jimmy Hoffa spróbował odzyskać swą dawną pozycję szefa Teamstersów, przepadł nagle bez wieści. Je go ciała nigdy nie odnaleziono. Tuż przed tym, nim spotkal go ten fatalny los, Hoffa chwalił się, że ma pewne infor macje, które mogą poważnie zaszkodzić rodzinie Kennedych. Nazywał je "odwrotną stroną medalu". Czy miał na myśli taśmy Marilyn Monroe nagrane w jej domu i zarejestrowane na nich głosy, zdradzające personalia zabójców?

Był to jeden z wielu wypadków, czy raczej przypadków które towarzyszyły śmierci Marilyn Monroe.

Wielu z nas wiedziało, że Marilyn Monroe zabito, ponieważ znała za dużo tajemnie rządowych, które skrzętnie spisywała w swoim czerwonym dzienniku. Po latach miała się o tym dowiedzieć również opinia publiczna.

SENACKA KOMISJA DO SPRAW WYWIADU — 1975

Dokladnie trzynaście lat po śmierci Marilyn senator Frank Church doprowadził do powstania i stanął na czele organizacji nazwanej Senacką Komisją do spraw Wywiadu. Celem tej komisji było zbadanie rzekomej działalności wrotowej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA). Badanie także miało być przeprowadzone już wcześniej, jako że prezydent Richard Nixon planował dochodzenie w sprawie te go typu działalności CIA, nim został wmieszany po uszy w

(Ciag dalszy we wtorek)

SPOŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w Suwalkach, ul. Przytorowa 21 ZATRUDNI NATYCHMIAST

Kierowców - prawo jazdy kat. C-E Operatora z uprawnieniami dla maszynistów maszyn ciężkich, budowlanych, drogowych kat. III koparki jednonaczyniowej -Spedytora

Dyspozytora Konwojenta

Zaklad zapewnia korzystne warunki płacowe i so-

Oferty prosimy zgłaszać do Sekcji Spraw Pracowcrych nr tel. 52-61.

k 1907-00

PRZEDSIĘBIORSTWO "MATEX" Spółka z o.o. jgu Oddział w Białymstoku, ul. Składowa 12

ZATRUDNI

V z-cę dyrektora ds. produkcji budowlanej wymagane wykształcenie wyższe budowlane, uprawnienia budowlane, 3-letni staż na stanowisku kierowniczym,

dwóch majstrów budowlanych z uprawnieniami. Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa.

k 2125-1

g 2292-1

samochody

SAMOCHÓD "Fiat" 125p (1500), (1981) — sprzedam. Stanisław Pro-kop. Białosuknie 48, 19-228 Kle-wianka, gm. Goniądz, woj. łom-

"FIATA" 126p (1982) — sprzedam. Białystok, 750-492

SIMCA 1100 specjal (1974) slinik do naprawy — tanio sprzedam. Białystok, Konopnickiej 1 B m 4 (po 15).

SKODE - sprzedam. Łomża, tel.

SYRENE 105 L (1981), Bkode 105 S (1977), stan dobry. Miroslaw Zu-kowski, Kalinowo — Stare, pocz-ta Ruś — Stara, woj. łomżyńskie.

SYRENE R-20 (stan dobry) — sprzedam. Białystok, ul. Baciecz-ki 8.

TARPANA na części, silmik FSO 1500 ze skrzynią biegów – tamio sprzedam. Łomża, Zawadzkiego 11.
VOLKSWAGENA 1300 – pilnie sprzedam, Zbożowa 6.

ZAMIENIE M-5, 66 m, VIII piętro, 2 balkony na 2 o łącznym metra-żu j.w. Oferty Biuro Ogłoszeń

MEBLE pokojowe, kuchenne po-lecs sklep Białystok, Raginisa 9/10.

AKORDEON "Weltmeister" 96 bas

g 2440-1

E 2329-1

różne

usługi

iodek Informacji Usługowej, lipowa 4, tel. 416-800 — pełna macja o wszystkich usługach.

ENAPRAWA. 236-13. Zamajg 1882-0 ENAPRAWA. 412-328. Drozg 1990-0

ISZCZĘ dywany, tapicerki. M. adzio, tel. 512-307. g 1988-00 YSZCZENIE dywanów, tapice-kartański 415-429 g 2162-00

UZJE przeciwsłoneczne, drzwi monijkowe, suszarki nadwan-e, tapicerka, zabezpieczenie wi. Rozenfeld, tel 419-058, Kra-wskiego 245 g 1875-00

ONTAZ boazerii. Tywoniuk, tel. g 2300-1 ALKI automatyczne, lodówki, mażarki – naprawa, Zdano-z. 510-925.

KLINOWANIE, lakierowanie. g 2331-1 *** VOWNICTWO — usługi. Józeg 1996-0

STALACJE wod.-kan. i c.o. wy-stal zukowski, 334-24. g 2304-1 KONUJE instalacje wody i cen-inego ogrzewania. Suwałki, No-inejska 16/11 Duda. Sg — 1905-1 ARAZE, haki holownicze, kraty blelawski. rodzenia, kotły 4-77. ścianka 81 A. g 1888-00

wyrazy głębokiego współczucia kol. Tadeuszowi i Zdzisławowi Kijorom

s powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja i pracownicy Pań-stwowego Ośrodka Maszyno-wego w Piszu. k 2461-1

wyrazy głębokiego i szczerego

Zenonowi Kulakowi Jaczelnikowi Miasta i Gminy w Lipsku z powodu zgonu

MATKI

składa ja pracownicy Urzędu. - tanio sprzedam. 22-36 (po godz. 16). Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE powodu zgonu

Mikolaja Gorczkowskiego byłego naszego pracownika skła-daja:

> Zarząd Spółdzielni, organizacje społeczno-polityczne oraz pracownicy Nadbużań-skiej Spółdzielni Mieczar-skiej w Siemiatyczach. k 2470-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. Taisie Olesiuk

s powodu sgonn OJCA

składaja: dyrekcja, Rada Pracownicza, pracownicy Izby Skarbowej w Białymstoku. W 2464-1

RZEMIEŚLNICZY DOM TOWAROWY w Białymstoku, ul. Warszawska 6a

zatrudni od zaraz:

na okres turystyczny do dnia 30 września 1987 r. sprzedawcę w pawilonie sezonowym w Giżycku -Plaża Miejska.

Wynagrodzenie około 20.000 zł miesięcznie. Kontakt telefoniczny 340-73 w Białymstoku.

k 2272-1

Obrona prac doktorskich Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie zawia-

damia, że w Sali Klubowej Domu Studenta Nr 2 przy ul. Lubinieckiego 3 odbeda się publiczne obrony rozpraw doktorskich: 4 czerwca 1987 roku

godz. 10.45 - lek. Ireny Kuroczyckiej-Saniutycz

pt.: "Efekty terapeutyczne i zachowanie się analizowanych wskaźników immunologicznych u chorych z chorobą włośnicową leczonych Levamisolem"

Promotor: doc. dr hab. Agnieszka Borzuchowska godz. 12.00 - lek. Andrzeja Siemiątkowskiego pt.: "Ocena zastosowania Propranololu w

chirurgicznym leczeniu nadczynności tarczycy" Promotor: prof. dr hab. Zbigniew Puchalski godz. 13.15 - lek. dent. Grażyny Grysin pt.: "Utrata pierwszych stałych zebów trzono-

wych a występowanie zaburzeń czynnościowych narządu żucia u młodzieży szkół średnich"

Promotor: prof. dr hab. Maria Kleinrok 5 czerwca 1987 roku

godz. 12.00 - lek. Andrzeja Czajkowskiego

pt.: "Wpływ zmian aktywności trypsyny dwunastnicy na wydzielanie trzustkowe u lu-

Promotor: prof. zw. dr hab. Antoni Gabryele-

godz. 13.15 - lek. Grażyny Rydzewskiej pt.: "Dynamika zmian wybranych parametrów równowagi proteazowo-antyproteazowej przebiegu ostrego zapalenia trzustki u ludzi"

Promotor: prof. zw. dr hab. Antoni Gabryele-(Prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

ŁÓDŹ motorowa (turbina) sprzedam. Tel. 431-523. g 2269-1

DRUT Ø12, szczelinówkę — sprzedam. Łapy 21-63. SPRZEDAM nową wilię na przed-mieściu Białegostoku, ładnie wy-kończona z wygodami i dużą działką. Komunikacja miejska. O-ferty Bluro Ogłoszeń "2256".

g 2256-1

DOM z ogrodem — sprzedam. Wi-śniewo 51 k. Zambrowa. g 2248-1

DWIE działki po 1000 m. oraz dom z placem o powierzchni 1400 m - sprzedam. Białystok, Marczug 2270-1

DZIAŁKĘ budowiana 2 ha przy szosie na Zabłudów — sprzedam. g 2251-1

Wyrazy głębokiego współczuci: kol. Irenie Sadowskiej powodu tragicznej śmierci

MATKI

składaja: Zawodowego i współpracow-nicy Wojewódzkiego Przed-siębiorstwa Handlu Wew-nętrznego w Białymstoku.

k 2468-1 Wyrazy współczucia i talu

Janusza Borowskiego-Beszty

RODZINIE

przewodniczącego Komisji Re-wizyjnej Zarządu Wojewódzkie-go TPPR w Białymstoku składa Prezydium ZW TPPR w Bialymstoku. k 2466-1

PRZYCZEPE samozbierająca T-010, sprzedam. Dzienis Józef, Olmonty 99, tel. 289-46.

k 2315-1

KOMBAJN Z-020 zbożowy (nowy) do ciągnika – sprzedam. Siemia-tycze, tel. 22-74. g 2261-1

KOSIARKE rotacyjną (polską) – sprzedam. Marek Bystrowski, Sa-wino 38, 16-072 Rzędziany, woj. g 2260-1

CIAGNIK T-25 (1877 rok produk-cji) stan dobry — sprzedam. Grze-gorz Smyk, Nowe Stojło, 16-142 Chodorówka Nowa. GOSPODARSTWO rolne o po-wierzchni 3,85 ha we wsi Fasty — sprzedam. Oferty Biuro Ogło-szeń "2250".

g 2/2/50-1 3 HA ziemi kl. IV "A" w tym 2 ha pola i 1 ha łaki — sprze-dam. Wieś Ciasne 7, gm. Suprasi, koło Białegostoku.

Wyrazy głębokiego i szczerego kpt. poż. Stanisławowi Wierzchuckiemu powodu zgonu

MATKI

składaja: dyrekcja, Rada Pracowni-cza, POP Fabryki Dywanów "Agnella". k 2465-1

Wyrazy współczucia z powodu

TESCIOWEJ Lechowi Jaszczołtowi

składają:

dyrekcja i współpracownicy Gospodarstwa Pomocniczego Zespołu Szkół Rolniczych w Czartajewie. k 2469-1

UWAGA - HANDLOWCY POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA w Warszawie ODDZIAŁ w Olsztynie, ul. Gietkowska 9a, tel. 661-84

ZAPRASZA

w dniach 3-4 czerwca 1987 r. w godz. 8-15 w lokalu Ośrodka Badań Naukowych przy ul. Partyzantów 87 w Olsztynie na

MIĘDZYWOJEWÓDZKĄ GIEŁDĘ TOWAROWA

Oferujemy:

▲ artykuły rynkowe (dziewiarstwo, obuwie, konfekcja, chemia, galanteria, AGD i inne)

artykuły spożywcze Aartykuły zaopatrzeniowe różnych branż

▲ surowce A materialy

▲ części zamienne

k 2116-1

KOMUNIKAT WOJEWODY SUWALSKIEGO Podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Suwal-

kach przystąpiło do sporządzania PLANU SZCZEGO-LOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNE-GO OSIEDLA MIESZKANIOWEGO "PIĘKNA GÓRA" Osiedle to obejmować będzie teren ograniczony

ul. Warszawską od północy, ul. Wojska Polskiego (droga do Bań Mazurskich) od zachodu, ciekiem wodnym od strony wschodniej i projektowaną obwodnicą od południa.

Zainteresowane organa administracji państwowej, organizacje, przedsiębiorstwa i osoby fizyczne mogą zglaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania tego terenu w terminie do 30 czerwca 1987 r. pod adresem:

Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego Zespół Urbanistyczny 19-400 Olecko, ul. Lenina 3. k 2395-1

KOMUNIKAT WOJEWODY SUWALSKIEGO

Zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 roku o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 35, poz. 185)

zawiadamiam, że

WOJEWODZKIE BIURO PLANOWANIA PRZESTRZEN-NEGO w Suwałkach przystąpiło do opracowania PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWA-NIA PRZESTRZENNEGO TERENU BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO POŁOŻONEGO przy Chreptowicza w Augustowie.

Opracowanie planu dotyczyć będzie terenu ograniczonego od południa ulicą Chreptowicza, od północy istniejącą zabudową wielorodzinną, od wschodu ul. K. Brzostowskiego i od zachodu ulicą Hożą.

Zainteresowane osoby, jednostki organizacyjne organa administracji gospodarki uspolecznionej, państwowej oraz organizacje społeczne mogą zglaszać w terminie 1 miesiąca od dnia ogłoszenia uwagi i zastrzeżenia mogące mieć wpływ na sposób przestrzennego zagospodarowania tego terenu pod adresem Zespolu Urbanistycznego WBPP w Augustowie, ul. 1 Maja 29.

k 2396-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Koboskach 18-212 Nowe Piekuty woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na następujące maszyny:

1. Ciagnik C-360, nr fabr. 408598, rok prod. 1980, cena 546.985,-2. Przyczepa D-47A, nr fabr. 74113, rok prod. 1980,

cena - 168.706,-Przetarg odbędzie się w dniu 6 czerwca 1987 r. o

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu,

następny odbędzie się tego samego dnia o godz. 12. Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RSP do godz. 10.30 w dniu przetargu. Sprzet można oglądać na trzy dni przed przetar-

Zastrzega się prawo wycofania maszyny lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

UWAGA MŁODZIEŻ

Jeżeli chcesz ukończyć szkolę podstawową lub zawodową, zdobyć atrakcyjny, dobrze płatny zawód

ZGLOS sie do 13-37 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

w Chrzanowie pracującego na rzecz Chrzanowskich Zakładów Materialów Ogniotrwałych.

Hufiec przyjmuje kandydatów w wieku od 17 do 22 lat Podczas dwuletniego pobytu w hufcu zapewniamy: ▼ możliwość ukończenia szkoły podstawowej

możliwość ukończenia ZSZ o kierunku - mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych

oraz murarz - tynkarz ▼ podnoszenie kwalifikacji na kursach zawodowych o kierunku spawacz elektryczny i gazowy, mecha-

nik kierowca samochodowy, rolnik kwalifikowany, palacz c.o., operator sprzętu lekkiego i średniego możliwość uprawiania sportu w działających przy Hufcu sekcjach sportowych oraz kołach zainteresowań tj. fotograficzne, muzyczne, plastyczne

▼ po roku pobytu istnieje możliwość wyjazdu na zagraniczne wakacyjne OHP do CSRS, WRL, NRD Zakład pracy z a p e w n i a:

prace na wydziałach produkcyjnych i pomocniczych z wynagrodzeniem w systemie akordowomotywacyjnym od 36 do 120 zł/godz. stosownie do posiadanych kwalifikacji i wykonywanej pracy bezplatne zakwaterowanie w dobrze wyposażonym

hotelu robotniczym w pokojach 2- i 4-osobowych częściowo odpłatne całodzienne wyżywienie w stolówce hotelowej

- umundurowanie organizacyjne i robocze świadczenia płacowo-socjalne zgodnie z Kartą

Hutnika możliwość wypoczynku w górach, nad jeziorami, nad morzem - w zakładowych ośrodkach wczaso-

Uczestnicy z kategoria A3 – po odbyciu dwuletniego cyklu szkolenia nie będą powolywani do Zastępczej Służby Wojskowej, zgodnie z Uchwala Rady Minis-

trów nr 260 z dnia 16 grudnia 1982 r. Pozostali uczestnicy nie będą powolywani do służby wojskowej ani jej form zastępczych w czasie dwuletniego pobytu w hufcu i podnoszeniu kwalifikacji, zgodnie z wyżej cytowaną ustawa.

Z głaszając się do hufca zabierz ze sobą: dowód osobisty lub tymczasowy, ostatnie świadectwo szkolne, książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji przedpoborowych, świadectwo pracy z poprzedniego zakładu, dwa zdjęcia i wkładkę zaopatrzenia oraz uzyskać skreślenie z ewidencji WKU w książeczce wojskowej.

Adres Hufca: Komenda 13-37 OHP Os. Stella 17, 32-501 Chrzanów, tel. 30-52 wewn. 145 Dojazd: pociągiem do stacji PKP Trzebinia z Trzebini autobusem WPK linii 309 do Chrzanowa, z Chrzanowa autobusem linii 317 do Pogorzyc przez Stelle lub

z Katowic autobusem linii 300 albo "G" do Chrzanowa Dworzec WPK, z Chrzanowa autobusem linii 317 do Pogorzyc przez Stellę.

U w a g a: Zakład przyjmuje również pracowników cywilnych. k 2012-0

KOMUNIKAT

W dniu 29 kwietnia 1987 r. Gminna Rada Narodowa w Orli zatwierdziła:

- uchwała nr XVI/65/87 zmiany w mielscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Orla,

- uchwałą nr XVI/66/87 zmiany w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego wsi Orla - Koszele.

Zmiany w wyżej wymienianych planach obowiązywać będą po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia uchwał w Dzienniku Urzędowym Województwa Białostockiego.

k 2425-1

Co. gdzie, kiedu?

W BIALYMSTOKU TEATRY

ierki — nieczynny. Białostocki Teatr Lalek — nie-KINA k6j" - "Skorumpowani", franc. (od lat 15), godz. 15,

Teatr Dramatyczny im. Al. We-

"Ton" — "Nieśmiertelny", prod. 18. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 130. 17.45 i 20. "Nyrena" - "Pechowiec", prod. 180 (od lat 12). godz. 10.30. 13, 10. 17.45. Pożegnania prawa Kramerów", prod: USA od lat 15), godz. /20.
"Forum" — Kino Lektur Szkollich: "Podróże Pana Kleksa",
I—II, prod. polsk. godz. 9.
KF. "Gag": "Fala", prod. polsk.,
b62, 17.30.

KINA W WOJEWODZTWACH BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - "Mistrzyni Dang", prod. chińsk. (od lat Dabrowa Białostocka - "F/x", hajnowka — "Wetherby", prod. majnowka — "Wetherby", prod. majnowniczy O-ton", prod. radz. (od lat 12). Sokółka — "Nad Niernnem", prod. polsk. (od lat 12).

LOMZYNSKIM

tomża "Millenium" – "Kome-llantka", prod. polsk. (od lat 15). Grajewo – "Tanie pieniądze", Mod. Polsk. (od lat 18). Kolno – "Klasztor Shaolin", Plod Chinsk (od lat 18) "E.T."

Zambrów — "Pura.

Siru", pro- "Pura.

SUWALSKIM Suwałki "Bałtyk" - "Elektro-leżny morderca", prod. USA (od

Ek "Orzeł" – "Fanny i Alek-nder", prod. szwedzk. (od lat Elk "Polonia" — "Nieśmiertel-prod. ang. (od lat 15). "Zło-Mahmudia", prod. polsk. (b.c.) Elk "Zorza" — "Tatuś na niedzielę", prod. radz. (od lat 12).
Głżycko — "Zostańmy razem", prod. weg. (od lat 15). "Porwanie w Tiutiurlistanie", prod. polsk.

Olecko — "Czas nadziei", prod. polsk. (od lat 15). "O dwoch ta-kich co ukradli księżyc", prod. kich co ukradli księżyc", prod.
polsk. (b.o.).
Pisz — "Weronika", prod. CSRS
(od lat 15).
Prostki — "Filip z konopi",
prod. polsk. (b.o.).
Wegorzewo — "Mistrzyni Vu
Dang", prod. chińsk, (od lat 15).
"E.S.D.", prod. polsk. (od lat 15).

MUZEA I WYSTAWY MUZEA

Muzea w Białymstoku i woj. białostockim — nieczynne. Muzeum Rolnictwa w Clecha-nowcu — czynne w godz. 9—16. Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w godz. 8-16.

WYSTAWY Galeria "Art", P.P. "Sztuka Polska", Blałystok, ul. Sienkiewi-cza 14 – czynna w godz. 10–18. Klub MPIK (I piętro), Błały-stok, ul. Sienkiewicza 3 – czyn-ny w godz. 9–16.

Radio i TV

Wystawy w Lomby i Suwalkach

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.00, 6.30, 6.00, 8.00, 9.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05

Muzyka noca; 4.00 Poranne sygnaży; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00

Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Zołnierski zwiad; 9.00 Cztery poryroku; 10.30 "Ich Zakopane"—odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnatem; 12.05 Z kraju 1 ze świat: 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Rolio klerowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 15.16 Relacja z Festiwalu Plosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 16.05 Muzyka 1

aktualności; 17.30 Muzyczne tajemnice Prochazki juniora; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Rzemieślnicze sprawy; 20.45 "Niebieskie kartki" – fragm. ksiażki; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Kroniki wędrówek F. Liszta; 22.05 Zbliżenia; 22.16 Radiowy suplement do Telewizyjnego leksykonu polskiej muzyki rozrywkowej; 22.50 Informacje, rady, propozycje; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka. 17.30 Muzyczne ta-

PROGRAM II nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.50; 6.05 Mūtyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej pioseniki; 9.00 Miniatura literacka; 9.20 Mūzyka, która lubi W. Jagielski; 9.50 "Barakuda" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Mūzyczny non stop; 12.00 Jubileusz Wrocławskiego Chóru Kameralnego "Cantilena"; 12.25 Współcześni gitarzyści jazzow; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Mūzyczne koneksje; 14.30 Foliclorna mapie świata; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Mūzyka młodych; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 "Barakuda" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonit; 21.00 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; "Sprawa dr. Buchalika"; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza T. Beksiński; 23.00 "Lament" — odc. pow.; 23.20 Koncert polski; 24.00 Głosy instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości. Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00
Zapraszarny do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 "Smak ryzyka" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — Nana Mouskouri; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Galeria; 10.15 Muzyczny interklub; 10.50 Stawiam na...; 11.00 Polskie archiwum jazzowe; 11.30 Są sprawy; 11.40 Gwlazda tygodnia — Nana Mouskouri; 11.50 "Uciekaj krójiku" — odc. pow.; 12.08 W tonacji Trójki; 13.00 "Co do grosza" — 1 odc. pow.; 13.40 Potwórka z rozrywki; 14.00 Dzieła dojizałego renesansu; 15.05

Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 Bielszy odcień bluesa; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.03 Informacje sportowe; 19.00 "Sennik wspołczesny" — odc. pow.; 19.30 Trochę swinga; 19.50 "Uciekaj królku" — odc. pow.; 20.00 "Nie tylko dla orłów" — magazyn rozrywkowy; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Forum młodych muzyków; 22.45 Klucz do współczesności; 23.00 Opera tygodnia; A. Ponchielli — "Gioconda"; 23.15 Czas relaksu; 23.50 "Miejsce bez granic".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język francuski; 6.45 Płoseniki francuskie; 7.00 Przegląd publikacji popularnonaukowych; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Z archiwum muzyki rozrywkowej; 8.10 Spotkanie z reportażem; 8.30 Tydzień z H. Kunicka; 8.50 Aktualności; 9.05 Matematyka kl. I; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Muzyka kl. VII—VIII; 10.30 J. Morrison — poeta i muzyk; 11.00 Dom i świat — magazyn; 12.05 40 lat z piosenka; 12.30 "Matysiakowie"; 13.00 Matematyka kl. I; 13.25 13.00 Matematyka kl. I; 13.25 Współczesne partytury; 14.00 Nasza książka; 14.05 Magazyn sportowo-turystyczny Rozgłośni Harcerskiej; 14.50 Lektury nastolatków; 15.00 Między nami; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.30 Przysposobienie do życia w rodzinie; 17.05 Muzyka instrumentalna: 17.15 Przyjaciele, sympatycy, zainteresowani; 17.35 Muzyka instrumentalna; 17.45 Radiowy poradnik jezykowy; 17.55 Widnokrag; 18.30 Jezyk rosyjski: 18.45 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe: 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 Spotkanie z reportażem; 22.00 Akademia muzyki dawnej; 22.50 Gra o przyszłość; 23.05 Muzykoterapia; 23.30 Sens życia; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIALOSTOCKI 6.30 Kurier Poranny; 7.30 "Listy, sprawy, interwencje" — opr. Z. Brzozowskiego; 17.05 Ce przynicki

dzień; 17.10 "Popołudnie młodych" Pogotowie Techniczne Wodocią-prowadzą L. Piłarski i K. Ku- gów — tel. 994.

TELEWIZJA PROGRAM I 13.30 i 14.00 TTR 15.50 NURT — Uzależnienie al-koholowe młodzieży 16.20 Program dnia i DT — Wia-

domości 16.25 Dla młodych widzów: 16.25 Dia modych widzow:
"Kwant"
17.15 Teleexpress
17.30 "Wdowa i jej córka" —
serial wegierski (ostatni odcinek)
18.20 "Rzemieślnicy"
16.30 "Laboratorium" — "Kon-

18.50 Dobranoc 18.50 Dobranoc
19.00 "Rozmowa na telefon" (1)
19.05 "Echa stadionów"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20:00 Teatr TV na świecie: G.
Kaiser — "Klawitter"
22.15 "Rozmowa na telefon" (2)
22.40 DT — Komentarze

PROGRAM II

17.25 Program dnia 17.30 "Mapa folkloru" — Opoczno 17.30 "Mapa folkioru" — Opoczno 18.40 Program lokalny 18.30 "Zwierzęta wokół nas": "Podaj lapę" — "To i owo" 19.00 "Mistrzowie drugiego planu" — Z. Maklakiewicz 19.30 "Gwiazdy wielkiego sportu" 20.00 "Argentyńskie krajobrazy" — program dokument. 20.45 "Klucz do nowej muzyki" — "W dawnym stylu" 21.15 "Kinematograf rewolucji" 21.30 Panorama dnia

21.30 Panorama dnia 21.45 Biografie muzyczne: hann Sebastian Bach" — dokument. prod. NRD 22.45 "Gościniec" – spotkanie z W. Zukrowskim

W razie wupadku

23.30 Wieczorne wiadomości

Straż Pożarna - tel 998 Pogotowie MO - tel, 997 Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 13.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992.

Pogotowie Elektryczne -

S L U Z B A Z D R O W I A Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogo-towia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, uf. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego – czynne w godz. 19–7, w niedziele i święta całą Ambulatorium Pogotowia, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorostych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta

Terenowe Pogotowie Ratunko-we, ul. Lenina 3/5 tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chíruigii dziecię-cej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja o lekach - tel. 219-04 i 75-24-37.

A P T E K A DYZUR CAŁODOBOWY Apteka nr 05-007, ul. Wesolow-skiego 2, tel. 204-53.

S Z P I T A L E DYŽURY CODZIENNE Woj. Szpital Zespolony im. woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul M. Skłodow-skiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny COZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj, Szpital Specjalistyczny im,
K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 —
do godz. 15 tel. 417-649 i 417-570,
po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych,
sztucznej nerki, gruźlicy dziecię-Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital On-kologiczny, ul Ogrodowa 12,

kologiczny, ul tel. 357-71 1 331-81

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA

OKULISTYKA, NEUROLOGIA --P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie P.S.K., ul. M. Skłodo 24, tel. 224-31 i 236-13. ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Zespolony im. K. Dłus-kiego, ul. Zurawia 14 - tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO - Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

ODDZIAŁ GRUŻLICY – Specja-listyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81. W LOMZY Pogotowie Ratunkowe — tel. 99 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 – czynne ca-

ta dobe.

Woj. Szpital Zespolony, ul I. Skłodowskiej-Curie 1, tel Apteka nr 45-003, ul Giełczyńska i – tel 32-44
Telefon Zaufania – tel. 988 – czynny w poniedziałki i czwartki w godz, 18-19.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9. Apteka nr 79-003, ul. Kasprza-ka 3, tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Bia-łystok 209-03, Giżycko 24-56

Pogotowie Ratunkowe - tel.

Informacja kolejowa - tel. 910. Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR, Redaguje Kolegium, Redaktor naczelny - Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, Wesolowskiego I, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 232-41 - łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn, 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul Swierczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwaki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Blalystok, ul. Wesolowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: 1 Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmuja: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Bialystok ul. Wesolowskiego I. tel. 232 41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa Ksiażka Ruch" w kraju. Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży tul Swierczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwalkach (ul. Kościuszki 32 tel 57-26 l 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumerate przyjmują Oddziały RSW "Prasa--Ksiażka-Ruch", na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki. Redaktor dyżurny — Zbigniew Łupiński. PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013 W-5

Nic nie uronić

ze sportowego dorobku

* Pik Tadeusz Kruszniewski ponownie prezesem

Działacze Białostockiego Klubu Sportowego Gwardia ocenili czteroletnią działalność, nakreślili dalsze kierunki pray, a także wybrali dwudziestodwuosobowy zarząd. Prezesem

klubu ponownie wybrano pik. Tadeusza Kruszniewskiego

Wiceprezesami zostali: do spraw sportu wyczynowego

W interesie białostockiego sportu i społeczeństwa miasta lety przede wszystkim troska działaczy klubu o utrzymanie stanu posiadania, a w miarę możliwości jego systematyczny rozwój. Wrazem tej troski był referat płk. T. Kruszniewskiego, a także wrstąpienia delegatów. Trzeba szczerze powiedzieć, że sytuacja klubu nie jest najlepsza. Przede wszystkim zachwiane zostały materialne podstawy, zmniejszono otację, wzrosty ceny itp. Celem jest ten wyprowadzenie klubu z jak najmniejszymi stratami. Mówione tem co zostało ujęte w statucie — o potrzebie zdobywania przeklub własnych środków m.in. przez działalność gospodarcza. Bokserzy Gwardii z powodzeniem walczą w II lidze. Znane powszechnie w kreju sukcesy juniorów. Stworzono tej sekcji dobre warunki do treningu. Sala przy ul. Lenina została zmodemisowana, wyposażona w odpowiedni sprzęt, powstała siłownia i saus.

Zawód natomiast sprawili piłkarze spadając z III ligi. – Gdzi są chłopcy z tamtych lat? – pytanie narzuca się samo. Nie błodziemy trudzić czytelników wyliczaniem dawnych sław fulbowych. Wiele nazwisk dobrze znają sympatycy piłkarstwa. Mimo niezłych warunków szkoleniowych i treningowych piłkarze (dolycy to pierwszej drużyny) zaprezentowali się słabiutko.

Na coraz "większe" maty wkradza dżudo. Dziewczęta już od dawna mają wyrobioną markę w kraju. Sladem koleżanek podata zapewne chłopcy. Szkolenie w sekcji dżudo prowadzi obenie trzech trenerów co powinno zaowocować sukcesami.

Kolarze są dotowani przez Wojewódzką Federację Sportu Przeż wszystkim sekcja szkoli zawodników startujących w ogólnopol-skiej spartakiadzię młodzieży. Sukcesy są, ale tylko w kategori

Gdyby wskrzesić pana de Coubertina, to z pewnością nie misłow nie do zarzucenia białostockiej Gwardii. Wszyscy sportowcy sloo pracują, albo się uczą. I to jest chyba najcenniejsze w działaności klubu.

Niewiele też w obecnym skomercjalizowanym świecie można żobaczyć imprez, w których dominującą rolę odgrywa rywalizać w formie rekracyjnej, przyjemnościowej. A w tym klubie jest to nierzadkie. Przy białostockiej Gwardii działa sekcja Krzewienia Kultury Fizycznej, której celem jest zainteresowanie sportem (przedzują się ze swych obowiązków dobrze. W różnych okazjonalnych zawodach, a także systematycznych rozgrywkach i turniejach w roku ubiegłym udział wzięło około 2 tysięcy osób. sekwencją tego jest wysoka sprawność fizyczna na co dzień.

ppłk. Jerzy Paczusko, do spraw organizacyjnych mgr nisław Nazar, do spraw wychowawczych mjr Teodor Artemiuk, do spraw finansowych kpt. Stanisław Szaniawski Wybrano też dziewięcioosobowe prezydium klubu.

BKS Gwardia

SPORT 然因为为 SPORT 图 图 2 这 图 SPORT 图 图 SP



Widzów coraz mniej, emocji – również

Pogoć sostawiła obe punkty w Wabrzychu Górnikowi, Widzew - w Lubinie Zagłębiu. Sląsk Wrocław zremisował w Poznaniu z Lechem, a GKS Katowice w ostamiej chwili na własnym stadionie uratował punkt w meczu z chorzowskim Ruchem. Zniechęcenie niemożnością doścignięcia Uórnika powodem niepowodzenia drużyn z "grupy pościgowej"...

Ci, którsy liczyli, żż po przerwie spowodowanej międzynarodowymi meczami naszych reprezentacji, piłkarze w ligowych spotkaniach postarają się zetrzeć zie wrażenie — pomyili się w swych rachubach. Tylko mecz w Lublinie można ocenić jako dobry, w innych tylko momentami można było się przekonać, że grają drużyny I ligi. Stawka — udział w europejskich pucharach, czy oderwanie się od miejsc grożących degradacją czy barażami — okazała się zbyt słaba, by zmusić piłkarzy do dobrej gry.

Wydaje się, że właściwie wyezuli taka koniunkturę kibice. 8
ligowych spotkań obejrzało w sumie niewiele ponad 60 tys. widzów. Szkoda przy tym, że eręść
z nich — niekulturalnym zachowaniem (np. w Katowicach, Lubinie) — starała się zniechecić do
przyjścia na stadion tych najwierniejszych sympatyków futbolu.

Bramek padło 15, żóżtych kar-tek było niewiele mniej — bo 16 (w tym tylko jedna dla piłkarzy drużyny gospodarzy). Liderem tabell najskuteczniejszych strzelców nadal jest Marek Leśniak (Pogoń) – 21 bramek, Nastepni Jan Fur-tok (GKS) i Krzywztof Walczak (Polonia) – zdobyli po 13 goli.

Dokumentacja 26 kolejki:

Legia Warszawa - Stal Mielec 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Jan

Karas (28 i 68 min.), Widzów 6

Górnik Wałbrzych — Pogoń Szczecin 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Waldemar Milewski — 84 min. Zółta kartka Jerzy Sokołowski (Pogoń). Widzów ok 4 tys. Polonia Bytom — Motor Lublia 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Polonii — Krzysztof Walczak, a dla Motoru — Mirosław Jaworski. Zółta kartkę otrzymał Wiadysław Kuras (Motor). Widzów 4 tys. Lech Poznań — Sląsk Wrocław 0:0. Zółte kartki: Piotr Skrobowski (Lech), Waldemar Testorowski (Sląsk). Widzów 18 tys.

wski (Slask), Widzów 18 tys.

ŁKS Łódź — Lechia Gdańsk 1:1
(1:0), Bramki dla ŁKS — Krzysztof Baran (26); dla Lechii — Mirosław Pękala (49). Żółte kartki:
Jarosław Ambroziak, Ryszard
Przygodzki i Janusz Strawa,
Wszyscy Lechia, Widzów 5 tys.
Zagłębie Lubin — Widzew Łódź
5:1 (2:1). Bramki dla Zagłębia
Adam Zeyer — 35 min., Eugeniusz Ptak — 2 (44 min. 2 karnego i 34 min.), dla Widzewa Mirosław Myśliński — 19 min. Widzów 12 tys.

GKS Katowice - Ruch Cho-GKS Katowice — Ruch Chorzów 1:1 (0:1). Bramki zdobyli:
Jan Furtok w 83 min, dla gospodarzy, a dla Ruchu: Mirosław
Bak w 12 min, Żółte kartki otrzymali: Józef Nowak, Krystian
Szuster i Krzysztof Warzycha
(wszyscy Ruch). Widzów ponad
10 tysięcy.
Gornik Zabrze — Olimpia Poznań 2:0 (0:0). Bramki: Jan Urban (67) i Andrzej Iwan (71). Widzów 9 tvs.

TABELA

1. Górnik Z. 26 45 47:16 2. Pogoń 26 37 57:36 3. Katowice

Z profesjonalnego futbolu

przyjęliśmy tylko to co złe **Walne zgromadzenie PZPN**

walo walne zgromadzenie Polskiego Zwiazku Pilki Nożnej. Bez przesady można stwierdzić, 12 bylo to jedno z ważniejszych wydarzeń związku w ostatnim okresie. Dalo okazję do podsumowania aktualnej trudnej sytuacji w naszym futbolu. Określiło także kierunki działania na dalsze lata kadencji obecnych władz i całego zwiazku.

Na czym polega waga tego wydarzenia? Prezes PZPN -- Zbigniew Jabłoński przedstawił w sposób ostry, krytyczny najistotniejsze problemy naszego futbolu. Uwypuklił cały szereg anomalii w polskiet piłce, przedstawił program

Na podstawie przebiegu obrad mogą powstać nowe watpliwości, czy ów optymizm znajdzie pokrycie w praktycznym działaniu. Na 117 delegatów - w sali znalazio sie tviko 72. Jedna trzecia

Dwa kolejne punkty na

pozostawiają rywali coraz da-lej za sobą. W sobotę Ja-giellonia wygrała w kolejnym

w Świdniku z Avią 4:2 (1:0). Bramki dla Jagiellonii zdo-byli: Dariusz Czykier — 2 (45

i 72 min.), Henryk Mojsa (68 min.), i Jacek Bayer (84 min.) z rzutu karnego, a dla Avii: Andrzej Wilk (55 min.) i Tadeusz Grula (80 min.) z rzutu

karnego. Sędziował Józef Banasz z Katowic. Widzów dwa JAGIELLONIA: Sowiński — Bartnowski, Car, Kulesza, Cylwik, Czykier, Mojsa, Am-

brożej (75 min. Romaniuk) -D. Bayer (63 min. Miszewski)

— Michalewicz, J. Bayer.

meczu o mistrzostwo II

koncie. Piłkarze

Avia - Jagiellonia 2:4

Jagiellonii

brali głos - przedstawicieli klubów, ekregów - można się było doliczyć zaledwie paru, którzy w swych wypowiedziach glębiej ustosunkowali się do kwestii poruszonych w referacie otwierającym

nie przybyła, Z tych, którzy za-

Kilku dyskutantów stwierdziło, iż nad salą obrad unosi się duch niepowodzeń naszego futbolu na międzynarodowej arenie. Niedostatek sukcesów to nie jedyny słaby punkt polskiej piłki nożnej. Są przede wszystkim mankamenty w pracy wychowawczej; nie uregulowane sprawy finansowe - wobec zawodników, trenerów; roz-bieżność interesów partykularnych i reprezentacji; wilcze prawo przy transferach, niesprawiedliwi sedziowie, zawodnicy prowadzący, jak to nazwano, niehigieniczny tryb życia, pieniądze z nielegalnych źródeł, przyjęcia z profesjonalnego futbolu tylko tego, co złe. Poczet grzechów głównych naszego futbolu fest bardzo liczny...



4. Slask



AWANS SIATKAREK

Polskie siatkarki awansowa-Polskie slatkarki awansowa-iy do finałowej dwunastki mi-strzostw Europy zajmując dru-gie miejsce w klasyfikacyjnym turnieju w Kocaeli. W ostat-nim meczu reprezentacja Pol-ski pokonała Turcje 3'0 (15:3, 15:7, 15:10).

GIRO D'ITALIA

Trzeci etap kolarskiego wyścigu zawodowców Giro d'Italia miał tylko 43 kilometry, lecz przyniósł zmianę lidera. Uczestnicy Giro zmierzyli się w niedziele w jeździe drużynowej na czas, a jej rezultaty zaliczane były do klasyfikacji indywidualnej, "Czasówkę" wygrała bardzo ślina ekipa "Carrera" z Roberto Visentinim i Stephenem Roche'm uzyskując czas 47.22 co dzie uzyskując czas 47.22, co daje ponad 34,47 km/godz. Bardzo dobrze pojechala również drużyna Del Tongo Colnago, w barwach której startują dwaj polscy zawodowcy - Czesław Lang i Lech Plasecki.

Po trzech etapach na czele klasyfikacji są zawodnicy Carrery - prowadzi Stephen Roche (Irlandia) - 8:06.33 przed Włochami Roberto Visentinim - strata 15 sek. 1 Davide Cassanim - strata 52 sek. Czwarte miejsce zajmuje Eric Breukink (Holandia) - strata 53 sek., a plate Lech Piasecki

SZWECJA - MALTA 1:0

W rozegranym w Goeteborgu eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy (grupa II) Szwecja pokonała Malte 1:0 (1:0).

Wszystko dla kolarzy NRD

A. Mierzejewski i Polska na trzecim miejscu

4. Džamolidin Abdužaparow (ZSRR) — 4.08 (12 sek. bon.)
5. Zenon Jaskula (Polska) — 4.43
6. Morten Saether (Norwegia) —

Jens Heppner (NRD) — 5.00 Dmitrij Konyszew (ZSRR) — 5.03 (6 sek. bon.) Władimir Pulnikow (ZSRR) —

Wadnin T L.
 5.48
 Mario Kummer (NRD) — 5.57
 Mirosław Uryga — 13.02
 Marek Szerszyński — 16.25
 Mieczysław Karłowicz — 25.59
 Zdzisław Wrona — 41.54 (3 sek. bon.)

67. ZOZISTAW WIGHA
bon.)

KONCOWA

KLASYFIKACJA DRUZYNOWA
40 WYSCIGU POKOJU
1. NRD — 146;27.16
2. ZSRR — strata 52 sek.
3. Polska — 9.29 min.
4. Norwegla — 14.57
6. Holandia — 15.37
6. Bulgaria — 16.54
7. CSRS — 32.14
8. RFN — 35.14
9. USA — 51.54
10. Włochy — 1:05.41

D. Snarski

40 Wyścig Pokoju przeszedł do historii. Zakończył się generalnym sukcesem kolarzy NRD, którzy tryumfowali nie tylko indywidualnie i drużynowo ale również wygrali klasyfikację punktową, na najwszechstronniejszego i najaktywniejszego zawodnika i najlepszego w jeździe górskiej. Zwycięzcą został reprezentant NRD Uwe Ampler, który wyprzedził Petera Petrowa (Bułgaria) i Andrzeja Mierzejewskiego. Następny z Polaków Zenon Jaskuła uplaso-wał się na 5 miejscu. W klasyfikacji drużynowej tryumfowała ekipa NRD nad ZSRR

Kilka godzin pa zakończeniu ostatniego etapu, który wygrał w Warszawie Dzamolidin Abduzaparow (ZSRR), uczestnieg Wyścigu Pokoju spotkali się na uroczystości wręczenia nagród. Zwycięzca klasyfikacji indywidualnej Uwe Ampler otrzymał główna nagrodę honorowa wyścigu — puchar Światowej Rady Pokoju, Honorowe wyróżnienie za polskie etapy odebrali również reprezentanci NRD. Nagroda Rady Państwa PRL przypadła Uwe Amplerowi, a nagrodę prezesa Rady Ministrów PRL zdobyła drużyna NRD.

Triumfatorzy wyścigu odebrali

grode prezesa Rady Ministrów PRL zdobyła erużyna NRD.

Triumfatorzy wyścigu odebrali nagrody rzeczowe. Uwe Ampler wrócił do domu piaskowym "polonezem", Bułgar Petar Petrow otrzymał motocykł "Jawa", a Andrzej Mierzejewski — telewizor kolorowy "Neptun". Wszyscy zawodnicy, którzy dojechali do mety w Warszawie, otrzymali pamiatkowe medale.

Liderem polskiego zespołu był Andrzej Mierzejewski. Niewiele brakowało a "Mierzej" powtórzyłby swoje osiągniecia sprzed dwóch lat, kiedy uplasował się na drugim miejscu.

— Na czasówce w Harrachovie pogrzebalem szanse na zajęcie drugiej lokaty. Defekt zabrał mi sekundy brakujące do pozycji wicelidera Wyścigu.

— Jest pan niezadowolony z trzeciej lokaty.

— Uważam, że miejsce na podium w tym wyścigu jest osiągnięciem. Stawka kolarzy była silna, a Uwe Ampler bezkonkurencyjny.

— Jak pan ocenia postawe swo-

cyjny.

— Jak pan ocenia postawe swoich kolegów z drużyny na trasie Zespół był zgrany. Wszyscy

wykonali postawione przed nimi zadania.

— Czy kontuzja jakiej pan doznał w ubiegłym roku miała wpływ na tegoroczną forme?

— Kontuzja nie miała istotnego wpływu na moją jazdę w Wyścigu, może tylko straciem trochę na szybkości.

— Przed dwoma laty mówiło się o pana przejściu na zawodowstwo... do Igrzysk Olimpijskich na pewno będę ścigał się w gronie amatorów. Później będę już chyba za stary.

ba za stary.

młodzieżowym MP

W Koninie zakończyły się indywidualne młodzieżowe mistrzostwa Polski w boksie. Startowało I/I bokserów.

A oto mistrzowie Polski w poszczególnych wagach: 48 kg — Leszek Olszewski (Górnik Pszów), 51 kg — Jarosław Kuczyński (Sokóż Płła), 54 kg — Dariusz Snarski (Gwardia Białystok), 57 kg — Stanisław Łydka (Start Elbląg), 60 kg — Sylwester Słobodzian (Gwardia Zielona Góra), 63,5 kg — Plotr Treczyński (Victoria Wałorzych), 67 kg — Plotr Szamborski (Czarni Słupsk), 71 kg — Dariusz Wasiak (Stał Szczecin), 75 kg — Plotr Gazarkiewicz (Gwardia Warszawa), 81 kg — Cezary Banasłak (Czarni Słupsk), 91 kg — Henryk Zatyka (Gwardia Warszawa), plus 91 kg — Mirosław Mateja (GKS Jastrzębie).

Zaręba natomiast (trzecie miejsce) pokazal, mimo braków tre-ningowych, że trzeba się z nim jeszcze liczyć.

Tae-kwon-do jest to sztuka

cy są zabezpieczeni ochrałokciach, a na głowach mają kaski.

Pierwsze jaskółki zwiastują dobra wiosne

Przez dwa dni rozgrywana była na stadionie białostockiego Zwierzyńca wojewódzka spartakiada młodzieży w lekkiej atletyce w kategorii juniorów i juniorów młodszych. Startowało ponad 300 zawodniczek i zawodników. U-zyskano kilka niezłych rezultatów, zyskano kilka niezłych rezultatów, które są zapowiedzią wartościowych zwycięstw Padł już pierwszy rekord woj. białostockiego. Ustanowił go Andrzej Golaszewski uczeń Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Białymstoku w rzucie młotem osiągając odległość 56,90.
Wśród szkół triumfowało IV LO w Białymstoku, a wśród klubów Juvenia przed Jaglellonią i Podlasiem.

lasiem.

A oto ciekawsze wyniki zwycięzców. Juniorki młodsze: skok w
dal – Joanna Koncewicz (IV
LO) – 5,81; dysk – Bożena Kulik
(ZSZ 1 B-stok) – 42,31; 300 m
ppł. Beata Tyszkiewicz (IV LO
B-stok) – 47,1; 800 m Renata Jakubik (ZSR B-stok) – 2.28,8,
100 m – Janina Popławska (IV
LO B-stok) – 12,87; oszczep Małgorzata Bułatewicz (ZSR B-stok)

— 37,56.

gotzata Suntiewicz (ZSR B-Stok)

37,56.

Juniorki: wzwyż — Małgorzata
Kulesza (IV LO B-stok) — 1,65;

400 m — Agnieszka Bondaryk (IV
LO B-stok) — 58,14; 800 m — Zofia Baranowska (IV LO B-stok) —
2,19,3; 400 m ppł — Agnieszka
Tarasiewicz (IV LO B-stok) —
61,1; 200 m — Urszula Listowska
(I LO B-stok) — 25,9.

Juniorzy młodsi: 100 m — Andrzej Grygoruk (ZSZ Hajnówka)

— 11,48; 400 m ppł — Piotr Zochowski (IV LO B-stok) — 56,2;
1500 m — Jarostaw Korycki
(ZSMech B-stok) — 4,07,25;
800 m — Andrzej Pietruczuk (ZSZ
Hajnówka) — 2,00,6.

(ZSMeCh B-Stok) — 4.07,25;
800 m — Andrzej Pietruczuk (ZSZ
Hajnówka) — 2.00,6,
Juniorzy; 400 i 800 m — Mariusz
Klimczuk (IV LO B-stok) — 50,29
i 1.54,43; 3000 m — Adam Jurkowski (ZSMR Suprašl) — 9.05,92;
110 m ppl — Marek Guszczyn
(ZSL B-stok) — 15.54; kula — Adam Prusiewicz (ZSZMech B-stok)
— 14,78, (Let)

Białostoczanie strzelali najskuteczniej

Na dwóch boiskach szkoły podstawowej w Dąbrowie Białostockiej zakończyły się rozgrywki makroregionu w plice ręcznej chłopców. Pierwsze miejsce zajął Białystok I reprezentowany przez Szkołę Podstawową w Dąbrowie Białostockiej (nauczyciel WF Kazimierz Adamowicz) przed Białymstokiem II (SP ® w Białymstokiem II (SP ® w Białymstokiem II (SP ® w Białymstokiem II (SP © W Białymstokiem II (SP 24), Ostrołęką (SP 3), Łomżą (SP 2 w Kolnie), Suwałkami (SP w Mikołajkach) i Ciechanowem.

kami (SP w Mikolajkach) i Ciechanowem.

Do finałów Ogólnopolskich Igrzysk Midozieży Szkolnej awamsowała siódemka z Dąbrowy Bialostockiej, Najskuteczniej w drużynie zwycięzców zagrali: Bogusław Cwilik — 49 bramek i Bogdan Jurkowski — 35 bramek, Miano najlepszego bramkarza otrzymał Marek Nowicki (SP 6 B-stok).

Rozmowa z byłym bokserem Gwardii, ulubieńcem publiczności w latach siedemdziesiątych – Aleksan

drem Nieścierukiem.

Panie Alku, czy w życiu wię- meczu w Mannheim zapros cej pan zadał ciosów, czy też mnie na piwo.

— W ciągu czternastu lat, od 1967 do 1968 roku, stoczylem 173 walki, głównie w wadze półcięż-kiej, a od listopada 77 roku w cleżkiej. Były to pojedynki głównie zwycięskie. Przegratem tylko 30, osiem — zremisowałem. Więc łatwo policzyć...



- O nie. Pracuję w Biurze Paszportów. Z Gwardia mam nadal kontakty, lecz martwią mnie sporadyczne tylko jej sukcesy. Przykro mi jest (niech mi koledzy wybaczą, ale wole być uczciwy), że Gwardia nie może awansować do ekstraklasy, a utalentowani zawodnicy jak Tekleń, jedruszko czy Likowski nie rozwijają się jak trzeba. Zastanawiające, że juniorzy Gwardii sięgają po laury krajowe, a seniorzy nie możą wybić się ponad p zeciętność

- No właśnie! Prosze wiec dalej o szczerość.

— Prawdą jest, że boksowanie jest mniej intratnym zajęciem sportowym niż uprawianie innych dyscyplin. Stąd mamy miernych bokserów w kraju. A co do Błalegostoku, to należałoby tutaj wzmocnie plon szkoleniowy, niektórym nawet "podziękować" za fingowanie pracy. Mówię to, bowiem w Białymstoku można zbudować silna drużynę. Ale to wymaga właśnie wytrwałości i wysokich umiejetności.

- Mówi pan to z zapatem, a boks traci na popularności, ma wielu przeciwników i coraz mniej młodzieży.

wszystkim nauczyć przyszłego pięściarza unikania ciosów, skutecznej obrony, techniki i finezji, a nie tylko nokautowania. Prawdziwy boks to walka obronna z technicznymi fajerwerkami.

- Dziękuję za rozmowę.

Ze wskazaniem na gospodarzy

POGON - POLONEZ 1:1

Wczoraj na stadionie OSiR w Łapach Pogoń zremisowała 1:1 (1:0) z Polonezem Warszawa. Bramkę dla Pogoni zdobył Michalski w 25 min., Sędziował J. Pękalski z Łodzi. Widzów ok. 800.

POGON: Mozelewski, Bargielski, Niczyporuk, Markowski, Chuścik, T. Łapiński, M. Piekut, Brzozowski (75 min. Roszkowski), Jarmołajew, Michalski, K. Piekut,

Było to jedno z lepszych spot-kań jakie rozegrali łapianie na własnym bojsku w rundzie wio-sennej. Do przerwy Pogoń gra-jąc z wiatrem stworzyła kilka

groźnych sytuacji, z których mo-gla zdobyć co najmniej trzy bramki. To że wynik 1:0 utrzy-mał się do przerwy, jest zasługą dobrze grającej pary środkowych obrońców gości.

Po zmianie bolsk wydawało się, że warszawianie mają za sprzy-mierzeńca silny wiatr, przechyla szansę zwycięstwa na swoją ko-rzyść. Tylko przez 15 min. pil-karze Poloneza mieli przewagę. Potem inicjatywę przejęli znów gospodarze stwarzając kilka groźnych sytuacji. Bramkę jednak zdobyli po jednym z nie-licznych wypadów goście. W przekroju całego spotkania gospodarze zasłużyli na zwycięstwo. W zespole Pogoni wyróżnili się T. Łapiński i Jarmołajew. (kh)

Nareszcie gole

ZNICZ — WIGRY 1:5

Wysokie zwycięstwo w Puszkowie odniosły suwalskie Wigry wygrywając z tamtejszym Zniczem 5:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Grzędziński – 2 (15 min i 55 min.), Piesecki (62 min.), Giedrojć (75 min.), Klekotko (82 min.)

62 min.), Giedrojć (75 min.), Klekotko (82 min.).

WIGRY: Kropiwnicki — Wierzbicki, Bartosiak, Rańczuch, Spura — Wojtyna (80 min. Klekotko), Sliwiński, Purzuk — Grzędziński, Piesecki, Giedrojć.

Był to jeden z lepszych występów piłkarzy z Suwalk. Przewyższali swych rywali pod każdym względem. Tym razem w 80 proc. wykorzystali okazje do zdobycia gola. Strzelone bramki przez gości były efektowne. Najładniejszą zdobył Giedrojć. Akcja rozpoczęła się od prawego obrońcy, następnie została skierowana na lewe skrzydło, potem Śliwiński dośrodkował dokładnie do Grzędzińskiego, który strzelił, ale piłka odbiła się od bramkarza i 17-latek Giedrojć z pierwszej piłki trafił do siatki. (let)

Gwardia Szczytno - Orlęta Reszel 1:1, Zatoka Braniewo --Gwardia B-stok 2:0, Bug Wyszków - Ursus W-wa 1:3. Narew Ostrołęka – Stomil

Mazur Ełk 0:0.

12. Zatoka

13. Znicz

14. Gwardia

Olsztyn 1:0, Mławianka —

1. Gwardia Sz. 22 33 38:17 22 31 34:19 2. Wigry 3. Stomil 22 28 26:18 4. Mławianka 22 27 27:20 5. Bug 22 26 27:17 6. Polonez 7. Narew 8. Mazur

21 21 29:17 22 21 21:23 22 21 21:24 9. Pogoń 22 19, 18:30 10. Orleta 22 17 22:27 11. Ursus 22 16 26:33

22 15 30:46

21 13 25:37

22 10 19:35

Klasa okręgowa

Sparta Augustów - Puszeza Hajnówka 1:1, Tur Bielsk Podlaski — Promień Mońki 3:2, Sokół Sokółka — Włók-niarz Wasilków 0:0, Wigry II Suwałki - Włókniarz B-stok 0:1, Sniardwy Orzysz - Nida Ruciane Nida 1:1, Mazur Pisz - Czarni Olecko 3:0.

TOTO-LOTEK

I losowanie: 1-13-36-40-42-45 dod. 39

Il losowanie: 1-2-4-27-41-48

W rozegranym w sobote w Dublinie towarzyskim meczu piłkarskim Irlandia pokonala Brazylie 1:0 (1:0). Jedyną bramkę w tym meczu zdobył Liam Brady w 31

PUCHAR STANLEYA ROUSA

Ponad 6) tysięcy widzów obetzało w Glasgow mecz z cyklu rozgrywek o puchar Stanera Rousa, w którym Szkocja zremisowała z Anglią 0:0, Szkocy klbice opuszczali stadion rozcznowani bowiem mecz był niezbyt ciekawym widowiskiem.

PIŁKARSKI PUCHAR ZSRR

W finale piłkarskiego Pucharu Zostanie 14 czerwca w Moskwie, spotkala się drużyny Dynama – z Mińska

Zwycięstwo Jagiellonii jak najbardziej zasłużone. Goście wykazali większą dojrzałość. Akcje ich były bardziej wypracowane. Prawie przez cały czas oni właściwie dyktowali warunki gry. Zdobyli cztery bramki, ale mogło być o kilka więcej. Już do przerwy Jaglellonia powinna prowadzić przynajmniej dwoma bramkami — tyle było okazji. Pierwszego gola zdobył Czykier tuż przed przerwą efektownym strzałem głową. Piłkę dokładnie dośrodkował Mojsa. W pierwszej odsłonie gospodarze wyraźnie nastawili się na remis. Po utracie bramki ambitnie dażyli do zniwelowania różnicy. Po błędzie obrońców gości Wilk z ok. 16 metrów z ostrego kata ulokował piłkę w bramce Sowińskiego. Ten wprawdzie dotknaż piłki, ale nie mogł zmienić już kierunku jej lotu, I stało się. W 1011 minucie bramka Sowińskiego została odczarowana. Odpowiedź białostoczan była zdecydowana i szybka. W 68 min. Mojsa rozegrał akcję z Jackiem Bayerem, ten podał piłke głowa ponownie do Mojsy, który silnym strzałem w długi prawy róg podwyższył wynik na 2:1. W tym momencie Jagiellonia zdobyła 250 gola w swojej historii rozgrywek w II lidze. Zapewne o tym zawodnicy nie wiedzieli, ale poszli za ciosem i w 4 min. później Czykier skopiował wyczyn Mojsy i 3:1! Przed gospodarzami stanęło widmo porażki za trzy punkty. W 80 min. sędzia dopatrzył się faulu na polu karnym. Ponoć przewinił Kulesza który po mecu powiedział, ze nawst nie dotknał przeciwnika. Przy stanie 2:2, białostoczanie zepełnneli gospodarzyd obrony. Okazję do zmiany wyniku mieli: Jacek Bayer (piłka trafiła w słupek). Michalewicz (obok słupka) i Miszewski, który po wejściu na bolsko znalażi się na "czystej" pozycji, Kolejna ak-

trafila w słupek). Michalewicz bok słupka) i Miszewski, kt po wejściu na boisko znalazł

Pod dyrekcją Mojsy cja — Michalewicz znalazł się na pozycji sam na sam i został wzięty w "kleszcze" przez dwóch zawodników Avii. Sędzia bez namysłu wskazał na biały punkt znajdujący się na 11 metrze przed bramką. Rzut karny pewnie egzekwował Jacek Bayer zdobywając swego 23 gola.

W sobotnim meczu blałostoczanie dokładnie wynelnii założenia

wwey 23 gola,

W sobotnim meczu blałostoczanie dokładnie wypełnili założenia
taktyczne wyznaczone przez trenera Wójcika. "Wyciągali" przeciwnika do środkowej linii, a
potem wyprowadzali szybkie kontry. Dużo dobrego w tym meczu
zrobiła obecność Mojsy. Odbierał
on piłke rywalom, rozporzynał
akcje ofensywne po których pod
bramką Avii robiło się gotaco.
Po ostatnim gwizdku sędziego
kibice Avii oklestami potegnali
schodzących z płyty piłkarzy
Jagiellonii.

Wczoraj zapytaliśmy trenera Janusza Wójcika, czy drużyna jest przygotowana do meczu z reprezentacją olimpijską Polski w dniu 3 czerwca, Nasz rozmówca stwierdził, że meczu nie będzie 3 czerwca, a jeśli w ogóle dojdzie on do skutku, to najbardziej realny wydaje się termin — pod koniec sierpnia.

Pozostałe wyniki: Resovia Rzeszów — Stal Stalowa Wola 0:0, Górnik Knurów — Sandecja Nowy Sącz 3:0, Hutnik W-wa — Broń Radom 2:0, Olimpia Elblag — Włókniarz Pablanice 4:1, Zaglębie Sosnowiec — Wisła Kraków 0:0, Igloopol Dębica — Wisła Płock 1:0, Hutnik Kraków — Korona Kielce 2:1

1.	Jagiellonia	26	49	45:11
2.	Górnik	26	37	33:16
3.	Stal	26	35	38:24
4.	Hutnik K.	26	34	33:20
5.	Wisła K.	26	32	32:23
6.	Zagłębie	26	28	22:17
7.	Włókniarz	26	26	26:26
8.	Igloopol	26	26	27:26
9.	Avia	26	24	24:29
10.	Olimpia	26	24	25:32
11.	Resovia	26	21	17:24
12.	Hutnik W.	26	20	26:34
13.	Broń	26	18	20:34
14.	Wisła	26	17	14:27
15.	Korona	26	15	16:19
16.	Sandecja	26	10	15:41

GRUPA, I

Odia Wodzisław — GKS Jastrzębie 1.0, Stilon Gorzów — Gwardia Koszalin 1.0, Zawisza Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia 0.0, Urania Ruda Slaska — Piast Nowa Ruda 1.1, Piast Gliwice — Chrobry Głogów 1.0, Szombierki Byton — Dozamet Nowa Sół 1.0; Arka Gdynia — Slęza Wrocław

1:0, Radomiak — Gwardia W-wa 2:2. W tabeli prowadzą Szombierki - 40 pkt. przed Baltykiem - 38 1 Stilonem - 35 pkt.

Tym razem nikt nie ziewał W 1011 minucie padła twierdza Sowińskiego

KOŃCOWA KLASYFIKACJA
INDYWIDUALNA
46 WYŚCIGU POKOJU
1. Uwe Ampler (NRD) — 48:45:11
(10 sek. bonifikaty)
2. Petar Petrow (Bułgaria) —
strata 1.47 min. (3 sek. bon.)
3. Andrzej Mierzejewski (Polska)
— 2.44



Pozostała odporność na ciosy

Łomżynianie w czołówce, ale...

Pewien niedosyt pozostawił w Łomży ogólnopolski turniej klasy-fikacyjny tae-kwon-do. Spodziewano się, że któryś z zawodników gospodarzy zdoła jednak stanąć na najwyższym podłum, tym bardziej, że apetyty rosły wraz ze zwycieskimi walkami młodych łomżyniaków.

Do finalu zakwalifikowało się aż czterech. W wadze najlżejszej Jarosław Świątkiewicz doznał kontuzji i musiał zrezygnować z walki. Trzeci w tej kategorii był Sebastian Sierzuputowski. W wadze do 53 kg Andrzejowi Kłopotowskiemu po trzech wygranych w brawurowym stylu przez nokaut, nie starczyło już w finale sił i musiał uznać wyższość młodziutkiego Mariusza Zdonka z Puław. Studiujący na pierwszym roku Blałostockiej Politechniki Kłopotowski więcej czasu poświęca nauce, stąd zaniedbania treningowe.

ningowe,
Bodajże najlepiej z zawodników
MKS "Zorzy" zaprezentował się
walczący w wadze do 70 kg Bogdan Mioduszewski, który co
prawda uległ rutynowanemu Romanowi Brodzikowi z Krasnegostawu, ale w trzeciej rundzie
wyraźnie przeważał.
Wreszcie w wadze 76 kg Grzegorz Kopczewski udowodnił, że

jeszcze liczyć.
Cztery drugie i trzy trzecie miejsca wystarczyły, by drużynowo MKS "Zorza" zajął drugie miejsce, za AZS Lublin, a przed Zjednoczeniem Olsztyn.

Do kadry Polski powołani zostali trzej zawodnicy "Zorzy", Jarosław Świątkiewicz i Grzegorz Kopczewski — obaj uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży, oraz Bogdan Mioduszewski z Zespołu Szkół Mechanicznych w Kolnie.

(jtb)

samoobrony, która preferu-je ciosy nogami. Zawodniniaczami na piersiach (tzw. hogo), mają też osłony na kościach piszczelowych i

Fot. Gabor Lörinezy

— Przepraszam, że będę bru-talnie szczery: czy ciężkich elosów nie odczuwa pan do dzisiaj? Jak ze zdrowiem?

— Doskonate! I kto wie, czy właśnie wysoka odporność na uderzenia nie sprawiła, że z ciężkiego wypadku samochodowego wyszedłem w miare cało. Załuję jedynie, iż musiałem przetwać uprawianie boksu, ażeby zapewnić sobie i rod.inie byt. Kiedy walczyłem, za zwyciestwa się nie płaciło.
— Nawet za świetne walki z Gortatem, Krupinem czy Hussingiem? Tak się złożyło, że z nimi

— Tak się złożyło, że z nimi akurat przegrywałem, oni byli prawdziwymi zawodowcami. Z Januszem Gortatem przegrywałem, z reguly po zacietych objedynkach, cztery do jednego, dwa do remisu, ale aż sześciokrotnie, Najbardziej jednak utkwił mi w pamięci pojedynek z mistrzem Europy — Krupinem ze Związku Radzieckiego, kończący moje występy w wadze półciężkiej. Potem często rozstrzygałem o losach meczów jako ostatni. Walczyłem dla kibiców, którzy skandowali: Alek, Alek! Ten krzyk jeszcze mi czasami szumi jak echo. A co do spotkania z zachodnioniemieckim championem Peterem Hussingiem, to po wyrównanej walce podszedł on do mnie i powiedział: walczyłem jak Treiz. To był dla mnie dopiero komplement, a jego obiec po